

Wiadomość Tygodnia

LEON XIV: KATECHECI I KATECHIŚCI POZOSTAWIAJĄ WEWNĘTRZNY ŚLAD



Kiedy wychowujemy do wiary, nie udzielamy nauk, ale umieszczamy w sercu słowo życia, aby przyniosło owoce dobrego życia - wskazał Papież podczas niedzielnej Mszy św. na Placu św. Piotra. Eucharystia pod przewodnictwem Ojca Świętego stanowiła zwieńczenie jubileuszowego spotkania. Podczas Liturgii Leon XIV ustanowił nowych 39 katechistów. W spotkaniu z papieżem uczestniczyło ponad 20 tysięcy osób z całego świata, które przybyły do Rzymu na Jubileusz Katechetów. Wśród nich była kilkusetosobowa grupa Polaków.

Homilia papieża Leona do katechetów

Drodzy Bracia i Siostry!

Słowa Jezusa przekazują nam, w jaki sposób Bóg patrzy na świat w każdym czasie i w każdym miejscu. W Ewangelii, której wysłuchaliśmy (Łk 16, 19-31), Jego oczy obserwują ubogiego i bogacza, umierającego z głodu i objadającego się na jego oczach; widzą eleganckie szaty jednego i, lizane przez psy, rany drugiego (por. Łk 16, 19-21). Jednak nie tylko: Pan patrzy na serca ludzi – my Jego oczyma rozpoznajemy biedaka i obojętnego. Łazarz zostaje zapomniany przez tych, którzy stoją przed nim, tuż za drzwiami domu, a jednak Bóg jest blisko niego i

pamięta jego imię. Człowiek żyjący w dostatku nie ma natomiast imienia, ponieważ zatracą siebie, zapominając o bliźnim. Jest rozproszony w myślach swojego serca, pełnego rzeczy i pozbawionego miłości. Jego dobra nie czynią go dobrym.

Opowiadanie, które przekazuje nam Chrystus, jest niestety bardzo aktualne. U bram bogactwa znajduje się dziś nędza całych narodów, przygniecionych wojną i wyzyskiem. Zdaje się, że przez wieki nic się nie zmieniło: iluż Łazarzy umiera w obliczu zachłanności, która nie pamięta o sprawiedliwości; zysku, który depcze miłość; bogactwa ślepego na cierpienie ubogich! A jednak Ewangelia zapewnia, że cierpienia Łazarza mają swój kres. Jego cierpienia się kończą, tak jak kończą się hulanki bogacza, Bóg zaś obydwu wymierza sprawiedliwość: „Umarł żebrak, i aniołowie zanieśli go na łono Abrahama. Umarł także bogacz i został pogrzebany” (Łk 16, 22). Kościół nieustannie głosi to słowo Pana, aby nawrócić nasze serca.

Najmilsi, niezwykłym zbiegiem okoliczności ten sam fragment Ewangelii był proklamowany także podczas Jubileuszu Katechetów w Roku Świętym Miłosierdzia. Zwracając się do pielgrzymów, przybyłych z tej okazji do Rzymu, Papież Franciszek podkreślił, że Bóg zbawia świat od wszelkiego zła, oddając

swoje życie dla naszego zbawienia. Jego działanie jest początkiem naszej misji, ponieważ zachęca nas do oddania siebie dla dobra wszystkich. Papież powiedział do katechetów: „Centrum, wokół którego wszystko się obraca, tym pulsującym sercem, które ożywia wszystko, jest przepowiadanie paschalne, pierwsze przepowiadanie: Pan Jezus zmartwychwstał, Pan Jezus ciebie kocha, dla ciebie dał swoje życie; zmartwychwstał i żyjący, jest przy tobie i czeka na ciebie każdego dnia” (*Homilia*, 26 września 2016). Słowa te skłaniają nas do refleksji nad dialogiem między bogaczem a Abrahamem, który usłyszeliśmy w Ewangelii: jest to błaganie bogacza o ocalenie jego braci, które staje się dla nas wyzwaniem.

Rozmawiając z Abrahamem zawołał on bowiem: „Gdyby ktoś z umarłych poszedł do nich, to się nawrócą” (*Łk* 16, 30). Abraham odpowiada: „Jeśli Mojżesza i Proroków nie słuchają, to choćby ktoś z umarłych powstał, nie uwierzą” (w. 31). Jeden powstał jednak z martwych: Jezus Chrystus. Słowa Pisma Świętego nie chcą nas więc rozczarować ani zniechęcić, ale budzą nasze sumienie. Słuchanie Mojżesza i Proroków oznacza, byśmy pamiętali o przykazaniach i obietnicach Boga, którego opatrność nigdy nikogo nie opuszcza. Ewangelia głosi nam, że życie każdego człowieka może się zmienić, ponieważ Chrystus powstał z martwych. To wydarzenie jest prawdą, która nas zbawia: dlatego należy je poznać i głosić, ale to nie wystarczy. Należy je miłować: to właśnie miłość prowadzi nas do zrozumienia Ewangelii, ponieważ przemienia nas, otwierając nasze serca na słowo Boże i oblicze bliźniego.

W tym względzie wy, katecheci i katechiści, jesteście tymi uczniami Jezusa, którzy stają się Jego świadkami: nazwa posługi, którą pełnicie, pochodzi od greckiego czasownika *katēchein*, czyli *nauczać głośno, rozbrzmiewać*. Oznacza to, że katecheta, katechista jest osobą słowa – słowa, które przepowiada własnym życiem. Dlatego pierwszymi katechetami są nasi rodzice, ci, którzy jako pierwsi do nas przemówili i nauczyli nas mówić. Tak jak nauczyliśmy się naszego języka ojczystego, tak i głoszenie wiary nie może być powierzone innym, ale dokonuje się tam, gdzie żyjemy. Przede wszystkim w naszych domach, przy stole: kiedy pojawia się głos, gest, oblicze, które prowadzi do Chrystusa, rodzina doświadcza piękna Ewangelii.

Wszyscy zostaliśmy wychowani, by wierzyć dzięki świadectwu tych, którzy wierzyli przed nami. Katechiści towarzyszą nam w

wierze, gdy jesteśmy dziećmi, nastolatkami, osobami młodymi, a potem dorosłymi, a nawet starszymi, dzieląc z nami nieustanną drogę, tak jak wy uczyniliście w tych dniach, podczas pielgrzymki jubileuszowej. Ta dynamika dotyczy całego Kościoła: bowiem podczas gdy Lud Boży rodzi mężczyzn i kobiety do wiary, „wzrasta bowiem zrozumienie zarówno przekazywanych spraw, jak i słów czy to dzięki kontemplacji i dociekaniu wierzących, którzy rozważają je w swoich sercach (por. *Łk* 2, 19.51), czy też dzięki głębokiemu pojmowaniu przeżywanych rzeczywistości duchowych, czy wreszcie dzięki przepowiadaniu tych, co wraz z sukcesą biskupią otrzymali niezawodny charyzmat prawdy” (Konst. dogmat. *Dei Verbum*, 8). W tej wspólnocie Katechizm jest „narzędziem podróży”, które chroni nas przed indywidualizmem i rozbieżnościami, ponieważ zaświadcza o wierze całego Kościoła katolickiego. Każdy wierny współpracuje w jego dziele duszpasterskim, słuchając pytań, dzieląc się doświadczeniami, służąc pragnieniu sprawiedliwości i prawdy, które zamieszkuje w ludzkim sumieniu.

W ten sposób katecheci i katechiści nauczają (wł. *in-segnano*), czyli pozostawiają wewnętrzny ślad (wł. *segno*): kiedy wychowujemy do wiary, nie udzielamy nauk, ale umieszczamy w sercu słowo życia, aby przyniosło owoce dobrego życia. Św. Augustyn diakonowi Deogratiasowi, który pytał go, jak być dobrym katechistą, odpowiedział: „Cokolwiek wykładasz, wykładaj tak, aby uczeń – słuchając, wierzył – wierząc, miał nadzieję – a mając nadzieję, miłował” (*De catechizandis rudibus*, 4, 8) [1].

Drodzy bracia i siostry, uczynimy naszym to zaproszenie! Pamiętajmy, że nikt nie daje tego, czego nie ma. Gdyby bogacz z Ewangelii miał miłość wobec Łazarza, uczyniłby dobro nie tylko ubogiemu, ale także sobie samemu. Gdyby ten bezimienny człowiek miał wiarę, Bóg wybawiłby go od wszelkich udęk: to przywiązanie do dóbr doczesnych odebrało mu nadzieję na prawdziwe i wieczne dobro. Kiedy również my jesteśmy kuszeni chciwością i obojętnością, wielu współczesnych Łazarzy przypomina nam słowa Jezusa, stając się dla nas jeszcze skuteczniejszą katechezą podczas tego Jubileuszu, który jest dla wszystkich czasem nawrócenia i przebaczenia, zaangażowania na rzecz sprawiedliwości i szczerego poszukiwania pokoju.

[1] Św. Augustyn, *Pisma katechetyczne*, tłum. i wstęp ks. W. Budzik, Poznań 1929, s. 12.
Za: www.vatican.va

Wiadomości krajowe

100. LECIE OBECNOŚCI BONIFRATRÓW W ŁODZI

W liturgiczne święto Świętych Archaniołów Michała, Gabriela i Rafała, którzy są również patronami łódzkiego konwentu bonifratrów, w katedrze łódzkiej odbyło się dziękczynienie za 100 lat obecności bonifratrów w archidiecezji łódzkiej oraz 25 lat od powrotu szpitala do zakonu. Kard. Grzegorz Ryś udzielił także święceń diakonatu br. Sewerynowi Kniefelowi.

We wprowadzeniu do liturgii br. Ambroży Pietrzkiewicz przedstawił dzieła łódzkich

bonifratrów. Wskazał, że „jubileusz jest radosną wdzięcznością za to wszystko, co dokonało się w minionym czasie. Możemy powiedzieć, że tego dobra jest wiele, bo nasz święty Jan Boży zwykł mawiać: bracia czynimy dobro dla miłości Pana! Tego dobra jest wiele, ale ono jest już u Boga, dlatego też wyrazem naszej wdzięczności są te słowa skierowane do naszych licznych współpracowników – za każde uczynione dobro dla drugiego człowieka chorego i potrzebującego. Ale dzisiejsza uroczystość to również

dziękczynienie Bogu bogatemu w miłosierdzie za to, że spojrzał z miłością, wybrał, umiłował i obdarzył zadufaniem naszych współbraci, którzy tworzyli historię łódzkiego konwentu”.

„Dobrze, że jubileusz 100 lat bonifratrów w Łodzi przeżywamy wraz ze świętymi Seweryna, bo wtedy to dziękczynienie staje się nie tylko dziękczynieniem za przeszłość i za wszystkie wielkie dzieła jakie już były, ale jest dziękczynieniem za dzisiaj i za przyszłość. Dobrze

jest widzieć charyzmat bonifratrów w rozrastającym się szpitalu, ale o wiele ważniejsze jest zobaczyć charyzmat bonifratrów, który jest żywy w człowieku” – powiedział w homilii kard. Ryś.

– Tak naprawdę charyzmat jest tylko i wyłącznie w człowieku. Charyzmatu nie ma w książkach, a nawet w statutach, i w regule zakonnej. Charyzmatów nie ma ani na wystawach, ani na najlepszych filmach. Charyzmat jest ogniem, który się rozpala w człowieku, albo – nie daj Bóg – gaśnie w człowieku. Chwała Bogu, że widzimy charyzmat, który jest rozpalony w Sewerynie. Oczywiście to nie jest tak, że aby być bonifratrem trzeba mieć święcenia, ani nie jest też tak, że aby być diakonem to trzeba być bonifratrem, ale te dwa charyzmaty bardzo pięknie się w sobie schodzą – podkreśli duchowny.

Zwracając się do kandydata do święceń kard. Ryś zauważył, że kiedy mówimy o Chrystusie jako diakonie, to zawsze mamy przed oczami trzynasty rozdział Ewangelii wg św. Jana. 13, „kiedy Jezus Sługa klęka przed swoimi apostołami i myje im nogi”.



„To jest dokładnie ta postawa, którą żył i którą wypełniał św. Jan Boży, bo kiedy przyjmował chorego do swojego domu, to

najpierw mył mu nogi. A, że często przyjmował do swojego domu ludzi bardzo mocno pokaleczonych przez życie, to umycie im nóg było czymś bardzo realnym. Myjąc nogi ludziom dramatycznie skrzywdzonym i ubogim nieraz na tych stopach widział stygmaty! Takiej właśnie wrażliwości życzę i tobie Sewerynie” – powiedział metropolita łódzki.

Bonifratrzy, którzy są właścicielami szpitala i zarządzają nim, przyjechali do Łodzi w 1924 roku. W 1928 roku zaczęto wznosić duży nowoczesny budynek szpitalny na 300 łóżek i w nieco ponad rok wybudowali pierwsze skrzydło. Cały szpital był gotowy do użytku w 1939 roku. Wybuch wojny nie pozwolił na jego uruchomienie, po zajęciu Łodzi szpital przejęli Niemcy. Bonifratrzy nie odzyskali go

Za: www.ekai.pl

KURS DLA SEKRETAREK I ARCHIWISTEK Z ZAKONÓW KLAUZUROWYCH W GRÓDKU

W Gródku nad Dunajcem w dniach 15-19 września 2025 r. miał miejsce – zorganizowany przez Konsultę KPŻKK – Kurs dla sekretarek i archiwistek.

Kurs poprowadził br. Grzegorz Filipiuk OFM Cap z Zakroczymia – przewodniczący zarządu Federacji Bibliotek Kościelnych „Fides” oraz dyrektor Biblioteki i Archiwum Warszawskiej Prowincji Zakonu Braci Mniejszych Kapucynów. Uczestniczyło w nim 47 sióstr z 28 klasztorów (27 z Polski i 1 z Ukrainy), które reprezentowały 10 zakonów klauzurowych.

Tematyka kursu oscylowała wokół zagadnień: podstawowe pojęcia i zasady kancelaryjne i archiwalne, podstawy prawne, organizacja pomieszczeń kancelarii i archiwum, opracowanie dokumentacji, ewidencjonowanie, przechowywanie, konserwacja i udostępnianie materiałów archiwalnych, kształtowanie się zasobu archiwalnego oraz literatura przedmiotu.

Ilość sióstr biorących udział w szkoleniu świadczy o dużym zainteresowaniu tą tematyką. Nie została ona wyczerpana, dlatego też przewiduje się zorganizowanie II sesji kursu.



Szkolenie odbyło się w Centrum Formacyjno-Rekolekcyjnym Diecezji Tarnowskiej ARKA, które oferuje dogodne warunki do tego typu spotkań. Sekretariat KPŻKK

PRYMAS NA JUBILEUSZU BYDGOSKICH KLARYSEK

„Adorować to wciąż na nowo doświadczać, że Bóg jest nam rzeczywiście bliższy” – mówił z okazji wieku pobytu w grodzie nad Brdą Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji abp Wojciech Polak.

Prymas Polski dodał, że na Gdańskiej, od przeszło już stu lat, Bóg daje przebywającym w tym miejscu pocieszenie i światło. – Kaplica Wieczystej Adoracji, w centrum miasta pozwala – jak pięknie ujął to w encyklice o Eucharystii w życiu Kościoła św. Jan Paweł II – „zatrzymać się i nam z Jezusem i jak umiłowany Uczeń oprzeć głowę na Jego piersi, poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego

Serca (...) i dzięki temu otrzymać siłę, pomoc i wsparcie”.

Arcybiskup Polak przypomniał, że siostry po niezbyt długim pobycie w Gnieźnie, do którego przybyły z czeskiej Pragi po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, podjęły na początku 1925 roku ostateczną decyzję o przeniesieniu konwentu do Bydgoszczy. – Być może nie przewidywały, że najpierw sama sprawa poszukiwania i zakupu dla nich domu, a potem także kalendarz zajęć księdza biskupa Antoniego Laubitz, sufragana gnieźnieńskiego, którego poprosiły, by przewodniczył rozpoczęciu Wieczystej Adoracji w Bydgoszczy i ich zamieszkaniu w tym mieście przypadnie na 14 września, czyli Święto Podwyższenia Krzyża Świętego – mówił prymas.

„Bardzo temu jesteśmy rade – jak zapisały później w zakonnej kronice – bo to dzień imienin naszej Najdroższej Matki. Widocznie ona tą sprawą zajmuje się u Pana Jezusa, bo początek był 26 stycznia (w 1925 roku była to już 19. rocznica śmierci Matki Marii od Krzyża Ludwiki Nałęcz-Morawskiej, fundatorki polskiej gałęzi Franciszkanek Najświętszego Sakramentu), a koniec wypadł właśnie w sam dzień Podwyższenia Krzyża Świętego”.

Koniec starań o przyjsie sióstr do Bydgoszczy – jak zauważył Prymas Polski – stał się jednocześnie początkiem ich błogostawionej obecności w tym mieście. –

Obecność Klarysek od Wieczystej Adoracji przyniosła bowiem temu miastu szczególne miejsce czci i adoracji

Eucharystycznego Jezusa, miejsce modlitwy i bardzo często także nawrócenia, miejsce spotkania z Bogiem i umocnienia w jedności z Nim i bliźnimi, miejsce i źródło Bożego błogosławieństwa, źródło prawdziwie niezawodnej nadziei i prawdziwego życia, które stąd płynie – podkreślał abp Wojciech Polak.

Jak zaznaczył metropolita gnieźnieński, Jezus w Najświętszym Sakramencie, obecny w środku miasta dzień i noc, „nie pozwala” – jak powiedział kiedyś w Święto Podwyższenia Krzyża Świętego papież Franciszek – „aby atakujące nas jadowite węże doprowadziły nas do śmierci (...)” – „Jeśli utkwimy bowiem nasz wzrok w Jezusie” – wskazywał nam papież – „ukaszona zła nie mogą już nad nami panować, ponieważ On, na krzyżu, wziął na siebie truciznę grzechu i śmierci i pokonał jej niszczycielką moc” – cytował Ojca Świętego, abp Wojciech Polak, dodając, że według papieża, u stóp Pana, „uczmy się miłości, a nie nienawiści; uczmy się współczucia, a nie obojętności; uczmy się przebaczenia, a nie zemsty”.

Prymas przypomniał, że stulecie obecności Sióstr Klarysek od Wieczystej Adoracji w Bydgoszczy nie było wolne od zmagania, które przyszło im przeżywać, także wraz z niekiedy tragiczną historią miasta nad Brdą. Wypędzone z klasztoru, skonfiskowanego przez hitlerowców, w czasie wojny często rozproszone po różnych klasztorach i w swoich rodzinnych miastach, starały się utrzymywać kontakt ze sobą. Po wyzwoleniu Bydgoszczy z rąk hitlerowskiego okupanta, powróciły do klasztoru na Gdańską, zapisując w kolejnych trudnych komunistycznych czasach piękną kartę. – Mieszkańców

Bydgoszczy – tak sędzę – ucieszyła niewątpliwie choćby decyzją błogosławionego Stefana Kardynała Wyszyńskiego, by kaplica sióstr przy Gdańskiej była publiczną, bardziej dostępną dla wiernych. Nastąpiła też rozbudowa klasztoru i jego remont, którego pewnym zwieńczeniem było poświęcenie przez Józefa kard. Glempa, kolejnego Prymasa Polski nowego Tronu Chrystusa Eucharystycznego – powiedział abp Wojciech Polak.



Według Prymasa Polski, poprzez te wszystkie trudy oraz zmagania, których nie brakło w minionym stuleciu, sam Bóg ukazywał, że trwanie sióstr, obecność, powroty do tego miejsca, a nade wszystko ich poświęcenie w szczególnie sposób adoracji Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie – jak mówił kiedyś w podobnym kontekście papież Benedykt XVI – „wciąż nam przypomina, mimo zmieniających się czasów, o centralnym miejscu Chrystusa w życiu każdej i każdego z nas, o Jego nieskończonej miłości do nas”.

Dziękując za nieustającą obecność Pana Jezusa w Eucharystii i czuwające przed Nim siostry, Prymas Polski życzył obecnym, by zaowocowała ona ponownym odkryciem samej adoracji, jako źródła Bożej mocy, łaski i nadziei. Arcybiskup Wojciech Polak przypomniał, że w czasie

wrześniowej kanonizacji błogosławionego Carla Acutisa i Pier Giorgio Frassatiego papież Leon XIV przywołał piękny obraz, którym posługiwał się, dziś już Święty Carlo Acutis, „Młodzieniec Eucharystii”. „Znajdując się przed słońcem – mówił – opalamy się. Znajdując się przed Jezusem w Eucharystii, stajemy się świętymi. Smutek bowiem, to wzrok zwrócony jedynie na samego siebie. Szczęście zaś to wzrok skierowany ku Bogu. Nawrócenie to nic innego jak przenoszenie spojrzenia od dołu do góry, wystarczy zwykły ruch oczami”. – Patrząc na krzyż człowiek zaczyna pojmować czym jest miłość. „Rozpostarte ramiona Jezusa to uścisk czułości, z jakim Bóg chce przyjąć nasze życie”. Patrząc na Jezusa i adorując Go w Eucharystii zaczynamy doświadczać, jak ta Jego miłość właśnie teraz nas ogarnia, jak nas teraz, tutaj obejmuje, jak nas przyjmuje i dosłownie pochłania – zakończył abp Polak.

Kaplica przy ulicy Gdańskiej 56 nie pomieściła wszystkich, którzy chcieli podziękować za obecność Jezusa oraz Mniszek Klarysek od Wieczystej Adoracji. Stąd w ruchliwym centrum miasta ustawiono telebim krzesła, co umożliwiło uczestniczenie we Mszy Świętej. – Nie wyobrażamy sobie Kościoła, jego misji bez sióstr, które przeżywają ten wymiar kontemplacyjny – tak, jak u nas Mniszki Klaryski od Wieczystej Adoracji. To jest to zaplecze do ewangelizacji. Możemy zobaczyć jej owoce dzięki temu, że siostry trwają. Można powiedzieć, że mamy złote siostry, za które bardzo dziękujemy. Niech nas ozłacają modlitwą, pięknym świadectwem życia – mówił biskup bydgoski Krzysztof Włodarczyk.

Za: www.diecezja.bydgoszcz.pl

ABP GALBAS: OBYŚMY OSIĄGNIĘLI TAKI POZIOM POSŁUSZEŃSTWA, JAKI MIAŁ OJCIEC PIO

We wspomnienie św. Ojca Pio metropolita warszawski przewodniczył Mszy Świętej w kościele Braci Mniejszych Kapucynów w Warszawie

W homilii abp Adrian Galbas podkreślił, że Bóg, w którego wierzymy, jest Bogiem Słowa.

Jest taka pokusa, żeby czasem zrobić sobie jakiegoś bożka ze srebra, ze złota albo z czegoś innego, bożka, który będzie ślepy, głuchy i będzie niemową. Taki bożek ani mnie nie pouczy, nie przestrzeże, nie napomni, nie powoła, ani mi nie pobłogosławi. Ale Bóg, w którego my wierzymy, który w Chrystusie stał się człowiekiem, to jest Bóg Słowa. I najważniejsze zadanie, jakie mamy w życiu duchowym, jeśli chcemy, żeby ono wzrastało, to nie zamykać ucha wewnętrznego – podkreślił duchowny. Nawiązując do wspomnienia włoskiego kapucyna, abp Galbas zwrócił uwagę na to, że prawdziwa wierność nie zawsze wiąże

się z łatwością i poczuciem komfortu, ale rodzi się w sercu człowieka, który umie przyjąć trud jako przestrzeń dojrzewania.



Obyśmy osiągnęli taki poziom posłuszeństwa, jaki miał Ojciec Pio, czyli posłuszeństwa opartego na wierze. Idę za tym, ponieważ wierzę, że to będzie dobre dla mojego zbawienia, nawet jeżeli często jest trudne, niezrozumiałe, boli mnie – podkreślił homileta.

Na zakończenie metropolita warszawski odwołał się do poruszającego obrazu, w którym człowiek spotyka się z Bogiem w najbardziej intymnym wymiarze swojego życia. Zwrócił uwagę, że istnieje przestrzeń, do której nie sięga zewnętrzny autorytet, a której świętość przewyższa najpiękniejsze miejsca kultu.

– *Sobór Watykański II powie przepięknie, że sumienie to jest sanktuarium wewnętrzne w człowieku, w którym głos jego się rozlewa. Mamy w Warszawie, w Polsce i w świecie mnóstwo sanktuariów, do których może wejść każdy, kto chce i jest jedno sanktuarium, do którego mogą wejść tylko dwie osoby – ty i Bóg,*

to jest sanktuarium sumienia. Dwie osoby mają tam klucz, tam się rozchodzi głos Boży, to znaczy, że Bóg tam jest, Bóg tego klucza używa. Pytanie, jak jest ze mną? – zaznaczył abp Galbas.

Mszę Świętą poprzedziła konferencja pt. „Ojca Pio droga do świętości” wygłoszona przez br. Piotra Szaro.

Po liturgii wierni przyjęli błogosławieństwo relikwiami św. Ojca Pio.
Za: www.archwwa.pl

JUBILEUSZ MISJONAREK ŚWIĘTEJ RODZINY W MŁAWIE

W Mławie odbyły się uroczystości jubileuszowe z okazji 80-lecia posługi Sióstr Misjonarek Świętej Rodziny. Podczas Mszy św. w kościele Świętej Trójcy metropolita gdański abp Tadeusz Wojda podkreślił, że siostry są świadkami Bożej miłości, posłanymi z misją nadziei i zbawienia. Ich życie, pełne poświęcenia, jest znakiem wiary w świecie, który często stawia na dobrobyt i sukces.

Hierarcha przypomniał, że zgromadzenie przybyło do Mławy w 1945 roku na

prośbę lokalnych władz i mieszkańców, by nieść pomoc chorym pozostawionym bez opieki po wojnie.



Przez osiem dekad siostry pielęgnowały chorych, prowadziły katechazę, organizowały pielgrzymki i wspierały kolejne

pokolenia w modlitwie. Ich obecność stała się nieocenionym darem dla lokalnej wspólnoty, a ich służba — świadectwem wiary i miłości Chrystusa.

Abp Wojda zachęcał do modlitwy o nowe powołania i wyraził wdzięczność za posługę sióstr w całej Polsce. Podkreślił, że każde życie jest wpisane w Boży plan, a siostry, rezygnując z dóbr materialnych, ukazują inną drogę — drogę służby, nadziei i zbawienia. Uroczystości jubileuszowe poprzedził wykład o historii zgromadzenia oraz koncert Roberta Szpręgiela, który zgromadził mieszkańców, kapłanów i przyjaciół sióstr.

Za: www.ekai.pl

SALEZJANIE OD 100 LAT W SOKOŁOWIE PODLASKIM

21 września w Sokołowie Podlaskim odbyły się uroczyste obchody Jubileuszu 100-lecia działalności wychowawczo-duszpasterskiej Salezjanów Księdza Bosko.

Jubileusz poprzedziły w dniach 14-19 września Misje Parafialne. Po oczyszczeniu i wzmocnieniu duchowym 19 września w Sokołowskim Ośrodku Kultury odbyło się Spotkanie Jubileuszowe, które poprowadziło dwoje maturzystów. Na początku podziękowania wszystkim, którzy mieli swój wkład w dzieło salezjańskie złożyli ks. Mariusz Skawiński- Dyrektor Zespołu Szkół Salezjańskich i ks. Wojciech Szabrański- Dyrektor Domu Zakonnego i Proboszcz parafii pw. św. Jana Bosko.

Spotkanie uświetnił występ Zespołu Pieśni i Tańca „Sokołowianie”, a także referat historyczny p. Piotra Rybaka poświęcony historii Salezjanów w Sokołowie Podlaskim oraz wykład o duchowości salezjańskiej ks. Piotra Przesmyckiego sdb. Zgromadzeni mogli też obejrzeć sztukę o powołaniu Marii Dominiki Mazzarello-założycielki Sióstr Salezjanek. Następnie wystąpił Ks. Inspektor ks. Tadeusz Jarecki sdb, który podkreślił, że trzeba „być blisko młodzieży i prowadzić ku Bogu”. Władze miejskie, powiatowe i oświatowe złożyły stosowne podziękowania i życzenia na kolejne lata. W podobnym duchu wypowiedział się przedstawiciel senatora Waldemara Kraski, ofiarowując okolicznościowy grawerton oraz dyrektorzy szkół, bibliotek, przedstawiciele Byłych Wychowanków Salezjańskich i Komitetu Rodzicielskiego działającego w Zespole Szkół Salezjańskich.

Ostatnim punktem spotkania było uhonorowanie szczególnie zasłużonych osób Medalem Wdzięczności.

Ciąg dalszy uroczystych obchodów Jubileuszu miał miejsce 21 września. Tego dnia o godz. 12.00 miała miejsce Eucharystia

pod przewodnictwem bp. Piotra Sawczuka odprawiona w kościele pw. św. Jana Bosko. Koncelebrowało z nim 25 kapłanów, głównie zakonnych.



W homilii biskup opisał wiernym tło historyczne powstania dzieła salezjańskiego w 1925 roku na terenach naszej podlaskiej ziemi. Podkreślił, że trzeba było pokonać wiele trudów, że wiele powołań zakonnych i kapłańskich pojawiło się tutaj, a wielu innych wychowanków salezjańskich podjęło funkcje państwowe, społeczne lub gospodarcze. Biskup podkreślił: „Polsce najbardziej potrzebni są ludzie sumienia..., bardzo wielu próbuje dziś służyć dwom panom.... żeby prawo nie łamało sumienia”. Na koniec homilii biskup dziękował Bogu za błogosławieństwo, które towarzyszy rozwojowi dzieła salezjańskiego, za obfite owoce, które pojawiły się przez 100 lat ich działalności.

Pod koniec Mszy Świętej ks. Wojciech Szabrański wręczył bp. Piotrowi Sawczukowi Medal Wdzięczności. Następnie

przemówił Przełożony Inspektorii Warszawskiej Salezjanów – Ks. Tadeusz Jarecki. Podziękował wszystkim, którzy pracowali w tej wspólnocie na chwałę Pana i ku zbawieniu dusz nieśmiertelnych.

Muzycznie uroczystość uświetnił zespół Effatha, działający pod kierunkiem organisty p. Piotra Kucharka.

Po Mszy Świętej biskup poświęcił pamiątkową tablicę z napisem: „W 100 Rocznicę 1925-2025 Pracy Wychowawczo-Duszpasterskiej Salezjanów w Sokołowie Podlaskim”, wmurowaną w lewą nawę kościoła.

Następnie wszyscy uczestnicy uroczystości przeszli na plac szkolny, gdzie przygotowany był festyn. Na scenie wystąpiła

znana w Polsce orkiestra dęta Ochotniczej Straży Pożarnej w Sokołowie Podlaskim pod batutą p. Damiana Wołyńca. Następnie prezentowały się różne grupy ze szkoły salezjańskiej. Posiłki na ciepło, ciasta i lody serwowały różne stoiska. Dla dzieci przygotowano wiele atrakcji, były: zjeżdżalnie, „dmuchańce” i inne gry i zabawy. Radość dopełniła bardzo ciepła i słoneczna pogoda, którą nam wszystkim zesłała Opatrzność Boża.

Uhonorowanie Medalem Wdzięczności pozostałych osób, którzy nie mogli przybyć w piątek, nastąpiło w trakcie obiadu w pobliskiej restauracji.

Serdeczne „Bóg zapłać” wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia uroczystości swoimi talentami, pracą, materialnie i duchowo. Bogu niech będą dzięki.ks. Kazimierz Zdzichowski
sdb
Za: www.drohiczynska.pl

10-LECIE BEATYFIKACJI M. KLARY SZCZĘSNEJ

Pan Jezus nie bagatelizuje naszych problemów i nie obiecuje nam łatwych rozwiązań. Zapewnia nas tylko o swojej solidarności, że jest i będzie zawsze z nami, w doli i niedoli, byśmy z Jego pomocą podolali temu wszystkiemu, co przerasta nasze siły – mówił kard. Stanisław Dziwisz podczas Mszy św. w Sanktuarium św. Jana Pawła II w Krakowie w 10. rocznicę beatyfikacji bł. Klary Szczęsnej.

Na początku homilii kard. Stanisław Dziwisz przypomniał, że 27 września 2015 roku kard. Angelo Amato ogłosił błogosławioną Klarę Ludwikę Szczęsną. – Przyszła na świat 18 czerwca 1863 roku, a więc wtedy, gdy jej i nasza ojczyzna była rozdarta i podzielona między trzech zaborców. Mała Ludwika sama doświadczyła, czym jest dotkliwe ubóstwo i sieroctwo. Od wczesnej młodości musiała wziąć swój los w swoje ręce i to ją zahartowało – mówił kardynał.

Podkreślił, że w centrum życia błogosławionej był zawsze Bóg. To On prowadził ją kolejno do spotkania z o. Honoratem Koźmińskim, a później z ks. Józefem Sebastianem Pelczarem, z którym założyła Zgromadzenie Służebnic Najświętszego Serca Jezusowego. – Z wrażliwości tych dwojga osób na potrzeby bliźnich wyrosło zgromadzenie, którego siostra Klara została przełożoną generalną na całe 22 lata – przypomniał metropolita krakowski senior.

Nawiązując do liturgii słowa, wskazał na słowa Jezusa: „Przyjdźcie do Mnie wszyscy, którzy utrudzeni i obciążeni jesteście, a ja was pokrzepię”. – Wiemy więc, do kogo się zwrócić, gdy nasza droga staje się stroma i kamienista, gdy nam

jest ciężko, gdy przygniata nas ciężar spraw i problemów, z którymi nie możemy sobie poradzić w życiu osobistym, rodzinnym i wspólnotowym, w życiu Kościoła i społeczności, do której należymy.



Pan Jezus nie bagatelizuje naszych problemów i nie obiecuje nam łatwych rozwiązań. Zapewnia nas tylko o swojej solidarności, że jest i będzie zawsze z nami, w doli i niedoli, byśmy z Jego pomocą podolali temu wszystkiemu, co przerasta nasze siły – mówił kardynał i dodał, że słowa Ewangelii stanowią fundament duchowości sióstr sercanek. Przywołując inne słowa Chrystusa – „Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode Mnie, bo jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest słodkie, a moje brzemie lekkie” – zaznaczył, że „całą działalność Matki Klary i jej duchowych córek znajduje uzasadnienie w tych słowach, które przyjęły one jako program, a które skierowane są do każdego, kto przyznaje się do Jezusa i Jego Ewangelii miłości”.

Arcybiskup krakowski senior odwołał się także do Pierwszego Listu św. Jana Apostoła, w którym życie zostało utożsamione z miłością. – Czy nie są ostrzeżeniem przed egoizmem słowa Apostoła, że kto „nie miłuje, trwa w śmierci”? Wybierając drogę miłości, wybieramy życie. Wyrzekając się miłości, zamykając się samolubnie w sobie, popełniamy

największy błąd w życiu, skazując się na duchową śmierć, na pustkę i bezsens – przestrzegł kard. Dziwisz i dodał, że miłość musi się wyrażać w służbie drugiemu człowiekowi. – Taka miłość wpisana jest w każde chrześcijańskie powołanie, w powołanie małżonków i rodziców, w powołanie kapłańskie i do życia konsekrowanego, w powołanie biorących odpowiedzialność za dobro wspólne, za służbę społeczeństwu. Miłość ma wiele barw i odcieni – podkreślił.

W dalszej części homilii kard. Stanisław Dziwisz przypomniał szczególną więź sióstr sercanek z Karolem Wojtyłą. – Siostry sercanki od ponad 100 lat pełnią ważną posługę w Domu Biskupów Krakowskich i w kurii przy Franciszkańskiej 3. Tak było podczas posługi pasterskiej kard. Karola Wojtyły. Te więzi nie ustały po jego wyborze na biskupa Rzymu i pasterza Kościoła powszechnego – zaznaczył i dodał, że duchową więź umacniało także nabożeństwo św. Jana Pawła II do Serca Jezusowego. – Grono sióstr sercanek, na czele z s. Tobianną, towarzyszyło przez cały pontyfikat Ojcu Świętemu, w pewnym sensie współtworząc dom – rodzinę papieską. Siostry służyły wiernie i dyskretnie. Za to i za wszystko chciałbym dziś złożyć podziękowanie i składać je na ręce Matki Generalnej Olgi – mówił.

Na zakończenie metropolita krakowski senior powierzył w modlitwie sprawy Kościoła i świata Bogu, prosząc o pokój. – Prośmy o pokój na Ukrainie oraz w Ziemi Świętej. Prośmy Księcia pokoju o pokój w ludzkich sercach, wyzwolonych z egoizmu osobistego i zbiorowego. Prośmy o orędownictwo we wszystkich naszych sprawach świętego papieża Jana Pawła II, świętego biskupa Józefa Sebastiana oraz błogosławionej Matki Klary – zakończył kard. Stanisław Dziwisz.

Za: www.franciszka3.pl

WE WROCŁAWIU SPOTKANIE SIÓSTR PRZEŁOŻONYCH

Władza nie powinna być celem, ale drogą służby – wtedy staje się prawdziwym bogactwem – podkreślał bp Jacek Kiciński CMF podczas dnia skupienia dla przełożonych żeńskich zgromadzeń zakonnych archidiecezji wrocławskiej. Spotkanie odbyło się we Wrocławiu, w klasztorze Sióstr Maryi Niepokalanej.

W wydarzeniu uczestniczyły siostry pełniące funkcje przełożonych we wspólnotach zakonnych – reprezentujące 27 zgromadzeń żeńskich działających na terenie archidiecezji, w tym także wspólnoty klauzurowe. Dzień skupienia rozpoczął się od Eucharystii, której przewodniczył biskup pomocniczy archidiecezji wrocławskiej.

W homilii bp Kiciński zwrócił uwagę na konieczność rachunku sumienia – nie tylko w kontekście zarządzania wspólnotą, ale przede wszystkim w odniesieniu do własnego życia duchowego. – W posłudze przełożonej łatwo skupić się na życiu innych i zapomnieć o sobie. A przecież pytanie „co jest moim bogactwem?” powinno nieustannie towarzyszyć naszej refleksji – mówił.

Wskazał na subtelne zagrożenie, jakie niesie przyzwyczajenie się do własnych kompetencji i niezależności: – Człowiek nie neguje Boga, ale zaczyna sądzić, że świetnie radzi sobie bez Niego. I to jest początek duchowego zaślepienia – ostrzegał. Kaznodzieja odniósł się również do biblijnego obrazu bogacza i Łazarza. Bogacz, zapatrzonny w siebie, nie dostrzegał cierpienia bliźniego, a kiedy przyszła wieczność – było już za późno na zmianę. – Korektę życia możemy przeprowadzić tylko tu, na ziemi – przypomniał bp Jacek.

Nawiązując do słów św. Carla Acutisa: „Każdy rodzi się oryginałem, ale wielu umiera jako kserokopia”, zachęcał siostry do autentyczności w powołaniu. – Często chciałobyśmy, żeby wspólnoty były złożone z „kserokopii”. Ale Bóg powołuje oryginały. I nawet jeśli są różne – jeśli są ukierunkowane na Jezusa, pociągają innych. Kserokopia – nigdy.

Biskup przypomniał, że dla założycieli zgromadzeń dobra materialne nie były celem, lecz środkiem do służby człowiekowi. – Wszystko, co potrzebne do zbawienia, zostało nam już powiedziane. Teraz od nas zależy, jak to wykorzystamy – mówił.



Zwrócił uwagę, że ubóstwo w życiu zakonnym nie ma jednej definicji – tu nie istnieje „złoty środek”. – Albo radykalizm, albo jego brak. Albo droga światła, albo droga zaślepienia. Trzeciej drogi nie ma – podkreślił. – Naszym bogactwem jest powierzone nam zadanie i odpowiedzialność. Nie będziemy rozliczani z dóbr materialnych, ale z tego, jak sprawowaliśmy władzę. Czy była ona służbą?

Bp Kiciński ostrzegł przed symptomami oderwania się od wspólnoty i powołania. Wśród nich wymienił: uleganie pochlebstwom, fałszywe poczucie bezpieczeństwa, stan samozadowolenia i duchową rutynę. – Grozi nam urzędowość, w której nie zauważamy „Łazarza” – siostry we własnej wspólnotcie. Sprawdzianem naszej postawy nie musi być śmierć. Może nim być koniec kadencji. To wtedy okazuje się, na kogo naprawdę możemy liczyć.

Po Eucharystii uczestniczki spotkania miały okazję do nieformalnej rozmowy przy kawie i ciście.

– Takie dni skupienia są bardzo potrzebne – mówi s. Marietta Miksa CDC, referentka zakonna w archidiecezji wrocławskiej. – To czas integracji, wymiany doświadczeń, ale też po prostu poznania się, zwłaszcza że ze względu na rotacje we wspólnotach nie zawsze się znamy. Cieszy mnie jedność i atmosfera współpracy – szczególnie teraz, gdy trwa proces synodalny w Kościele wrocławskim – przyznaje. Za: www.wroclaw.gosc.pl

ŚWIĘTY KRZYŻ: NIEMAL DWA TYSIĄCE OSÓB WZIĘŁO UDZIAŁ W XXVI RAJDZIE PIELGRZYMKOWYM

„Pan Jezus oddaje się w nasze ręce nie tylko podczas Eucharystii i w pozostałych sakramentach, lecz również w drugim człowieku” – mówił biskup sandomierski Krzysztof Nitkiewicz podczas mszy św. kończącej XXVI Świętokrzyski Rajd Pielgrzymkowy. W wydarzeniu pod hasłem „Z nadzieją ku Świętemu Krzyżowi” wzięło udział blisko dwa tysiące osób.

Kulminacyjnym momentem rajdu była msza święta na błoniach Świętego Krzyża pod przewodnictwem biskupa Krzysztofa Nitkiewicza. W homilii biskup podkreślił znaczenie męki Chrystusa, Jego posłuszeństwa wobec Boga i miłości do ludzi. Wezwał do refleksji nad

szacunkiem wobec Eucharystii i obecnością Chrystusa w drugim człowieku.



– Pan Jezus oddaje się także w drugim człowieku. Musimy rozpoznać w jego twarzy oblicze Chrystusa i pomóc mu dźwigać krzyż. W ten sposób znajdziemy wewnętrzny pokój, płynący z bliskości Zbawiciela – mówił.

Hierarcha przypomniał, że rajd ma nie tylko wymiar turystyczny, ale przede wszystkim pielgrzymkowy. – Drogi,

którymi podążaliście, doprowadziły was do sanktuarium relikwii Krzyża Świętego. Adorując krzyż i dziękując Jezusowi za łaskę zbawienia, prosimy Go, aby tchnął w nas swojego Ducha – zaznaczył.

„W rajdzie uczestniczyło 1895 osób, w tym 52 księży, 10 sióstr zakonnych i 82 opiekunów świeckich. Najwięcej pątników wybrało trasę z Bielin – 491 osób. Popularne były również szlaki Wido-kowa z Nowego Skoszyna, Tatarska ze Zdębna czy Akademicka z Grzegorzowic. Najkrótszą trasę rodzinną z Huty Szklanej przeszło 70 osób, a najdłuższą – z Kielc – 18 uczestników.

Organizatorzy podkreślają, że wydarzenie niezmiennie łączy w sobie wartości krajoznawcze i pielgrzymkowe” – czytamy w depeszy. Za: www.oblaci.pl

MŁODYCH TRZEBA TRAKTOWAĆ POWAŻNIE

Nie bez powodu na 16 zmartwychwstańcze spotkanie młodych zaprosiliśmy: dziennikarkę Polsat News, aktora scen teatralnych i filmowych, oraz dyrygentkę chóru na stałe współpracującą z dominikańskim ośrodkiem liturgicznym.

To już 16 edycja ZSM, organizowana tym razem w innym wymiarze. Sobotnie spotkanie to godziny warsztatów z zakresu dziennikarstwa, wokalu i aktorstwa. Prowadzili je: Magdalena Kaliniak, Łucja Nowak i Marek Wolny. Każdy z prowadzących traktuje swoją misję/zawód bardzo poważnie. Troszczy się, by zawód dawał poczucie spełnienia, wolności.

Postacią, która stała w tle wydarzenia, był sługa Boży ks. Paweł Smolikowski CR. postać ceniąca młodych, pokładająca w nich duże plany, marzenia. Ale przede wszystkim człowiek, który robi wszystko, by dawać młodym jak najwięcej tego co dobre i wartościowe. Jeśli kandydat na ołtarze już w XIX wieku troszczył się o młodych w pionierski sposób: tworząc rady uczniowskie, formując liderów dla grup, to czy dzisiaj można inaczej podchodzić do tego zadania. Zamysłem organizatora, było zaprosić ludzi, którzy są cenieni, którzy wymagają od siebie i innych, aby w ten sposób pokazać młodym, że ich cenimy. że nie chcemy tylko zapraszać ich na "fajne" spotkania, ale ambicją naszą jest, dać im dobre wzory, które pomogą osiągać sukces, czuć się szczególnie i wolnymi.

Z Jakimi wyzwaniem spotkali się młodzi? Organizator przewidział trzy grupy warsztatowe.

W ramach grupy dziennikarskiej p. Magdalena Kaliniak, dziennikarka Polsat News, nie tylko opowiadała o zawodzie dziennikarza, raczej tłumaczyła o potrzebie wiarygodnych i prawdziwych informacji, podpowiadała, jak je pokazywać, by były atrakcyjne. Uczestnicy w ramach zadania mieli przygotować rolki tematyczne, które zostały szczegółowo ocenione.

Na warsztatach wokalnych p. Łucja Nowak, przeprowadziła bardzo dobre ćwiczenia konieczne jako rozgrzewka przed śpiewem, przypomniała uczestnikom, czym jest śpiew wspólny, jakie zasady mu przyświecają. Jako specjalistka od śpiewu kościelnego uświadomiła uczestników, co dokumenty Kościoła mówią o śpiewie liturgicznym. Efektem pracy grupy był śpiew podczas Eucharystii.



Podczas równoległe trwających warsztatów p. Marek Wolny, w swoim bloku aktorskim, starał się przeprowadzić uczestników przez bardzo szeroki zakres wiedzy koniecznej przed wejściem na scenę. Przypominał również, że zdobytą wiedzę mogą wykorzystać uczestnicy choćby podczas celebracji liturgicznych, stosując tzw kręgi koncentracji, skupienia.

Wszystko niczym pierścieniem otoczone modlitwą podczas adoracji, wspólnych jutrzni, Eucharystii. W przestrzeni duchowej nauką ubogacali: ks. Jan Kaczmarek CR wikariusz prowincjalny, ks. Piotr Gastoł CR, moderator ruchu Światło Życie, ks. Kamil Sekuła CR i nasi najmłodsi kapłani: ks. Paweł Drach CR i ks. Szymon Minkowski CR.

Wieczorem po wspólnej Eucharystii, dla odprężenia, przyszedł czas na komedię dell'arte: "Oberża pod złamanym groszem". Czy spotkanie można zaliczyć do udanych? Jak najbardziej tak. Patrząc na zaangażowanie młodych w grupach warsztatowych, widać, że cenią sobie dawany im profesjonalizm.

Za: www.zmartwychwstancy.pl

Refleksja tygodnia

O. AMEDEO CENCINI FdCC, DZIEWICZA WRAŻLIWOŚĆ

Druga konferencja wygłoszona podczas V Kongresu Młodych Osób Konsekwowanych, Licheń 20 września 2025 r.

Tekst pochodzi z nagrania, nie jest autoryzowany

Dzisiejsza konferencja nosi tytuł: „Dziewicza wrażliwość”. Od kilku lat skupiam się właśnie na temacie wrażliwości dziewczęcej. Wydaje mi się, że to jest siła wewnętrzna, która czasami jest zapomniana. Natomiast powinna być doceniona, bo to jest najbardziej ludzka część istnienia. Dajemy znaczenie zachowaniom i najczęściej martwimy się o zachowania, a nie zastanawiamy się, nie skupiamy się wystarczająco nad naszymi uczuciami. Nad tym, czego doświadczamy w sercu. Nad tymi emocjami, które kwitną w naszym sercu. Czasami mówimy im nie, chcemy je odsunąć na bok lub zupełnie usunąć. Natomiast mamy zdobyć świadomości tej rzeczywistości. My też jesteśmy tymi uczuciami, mamy te uczucia, których próbujemy nie pokazywać na zewnątrz.

Konsekracja Bogu jest prawdziwa, na miarę jak to nie są tylko zachowania, ale także uczucia, emocje, które kierują się w stronę Boga. Dlatego mówimy o formacji stałej, bo formowanie

zachowań jest zasadniczo dosyć proste. Kto wie, ile jest projektów formacyjnych, w których uwaga formatora lub formatorki jest skierowana wyłącznie albo w większości na zachowania, na rygory, na rzeczy, które są zewnętrzne, a relacje są na końcu.

Kiedy przychodzi do podsumowania na koniec formacji, mistrzyni zapisuje zachowania, pomijając to, co ta siostra nosi wewnątrz siebie i co z czasem sama podopieczna zaczyna ignorować. Cały ten świat wewnętrzny. Więc dlatego mówię i powtarzam, że także na drodze formacyjnej, w dziewictwie konsekrowanym, prawdziwym celem formacyjnym, nie jest tylko prowadzenie tej osoby do bycia dziewczyną, ale do jej wrażliwości. Te zmysły wewnętrzne i zewnętrzne, wrażenia, emocje, uczucia, pragnienia, afekty, upodobania, pasje, to wszystko jest bardzo cennym światem wewnętrznym, który powinien być obiektem uwagi formacyjnej. Więc ta uważność na wrażliwość, powinna być dana każdej osobie konsekrowanej jako obiekt jej codziennej uwagi.

Więc co należy przygotować? Nie tylko właściwe zachowania osób zdolnych do odrzucania praktykowania swojej seksualności i odporności na pokusy, ale wewnętrzną wrażliwość, tak jak powiedziałam, typową dla tych, którzy weszli w szczególną relację z Bogiem, aby kochać swoim własnym sercem.

Dlatego spójrzmy na propozycję pedagogiczną. Dziewictwo jest wszechogarniające. Nie dotyka tylko czystości i seksualności, ale całego jestestwa. Dziewictwo to sposób wchodzenia w relacje, jest sposobem poszukiwania prawdy. Dziewictwo to sposób modlitwy. Dziewictwo to sposób przebaczenia, bycia ubogim, bycia posłusznym. Byłoby ciekawe zobaczyć, jak dziewczina interpretuje i przeżywa także swoje ubóstwo i posłuszeństwo, w tym duchu dziewiczości. Ale to zostawiam już w waszej refleksji.

Przechodzimy do części pedagogicznej i proponuję to, co jest metodą pedagogiczną. Użyjemy dwóch terminów. Wiecie, że kiedy uprawia się pedagogię, to mówimy o „pedagogice” i czymś, co się nazywa „metodologią edukacyjną”, kiedy wskazuje się na jakiś sposób, na jakąś metodę. Ważne jest by rozpoznać podstawę, motyw, skąd pochodzi ta metoda.

Od formy do normy. Czyli jest forma w naszym życiu, to jest nasze bycie konsekrowanymi i w tym szczególnym momencie bycia dziewczynami dla Chrystusa, więc ustanawiamy z Nim relację. Możemy zaczerpnąć słowa św. Pawła z listu do Filipian (por Flp 2, 1-2). *Jeśli więc jest jakieś napomnienie w Chrystusie, jeśli - jakaś moc przekonująca Miłości, jeśli jakiś udział w Duchu, jeśli jakieś serdeczne współczucie dopełnijcie mojej radości przez to, że będziecie mieli te same dążenia: tę samą miłość i wspólnego ducha, pragnąc tylko jednego...* Forma naszego życia to posiadanie tych samych uczuć. Zobaczcie, czym jest wrażliwość. To jest ciekawe, że św. Paweł wcześniej odnosił się do tych zasobów człowieka, którą jest wrażliwość. Więc pisząc list do Filian mówi, co jest dla was ważne. Nie tylko te zachowania, ale posiadanie wraz tych samych uczuć. To, czego Syn doświadczał wewnątrz siebie. Wcześniej mówiliśmy o tym Bogu Wszechmocnym, a teraz wracamy do obrazu Boga i wierzymy w Boga, który jest wrażliwy.

Często o tym zapominamy. To jest nowość chrześcijaństwa. Wierzymy w Boga, który jest wrażliwy, który ma uczucia, który ma pragnienia, który ma nadzieję, który jest zakochany i to jest coś bardzo trudnego dla nas do zaakceptowania. Właśnie dlatego, Bóg jest inkarnacją, stał się człowiekiem, przyjął wrażliwość.

Dziewictwo mówi o tym wejściu we wrażliwość. Więc to jest forma, ale jeśli to jest forma, dobrze musimy zidentyfikować normę. Forma to jest ten inspirujący początek, a norma to sposób przetłumaczenia formy na konkret. To jest prosty sposób pedagogiczny.

Forma to jest siostra, a forma jest jedna, przepraszam. Forma jest jedna i jest tłumaczona na kilka nazw, to jest dla wszelkich wartości, którymi my chcemy żyć i dążyć do jakiegoś ideału. Idealność się realizuje, jeśli znajdujemy normy, które możemy przetłumaczyć, żeby nauczyć się przyjmować ten ideał. To co nazywałam relacyjnym stylem dziewictwa.

Jest dziesięć norm, które mogą nam pomóc z punktu widzenia pedagogiki, przyjąć formę, naszego życia, czyli jest to forma serca Chrystusa. To jest forma wrażliwości Boga. Czy jasne są te kryteria, które tutaj zastosowałam? Nie ma tutaj żadnej sztucznej inteligencji, nawet samą dziewiczość trudno stworzyć z plastiku.

Pierwsza norma. Naprawdę być dziewczyną, a zatem żyć w znaczący sposób w stylu relacyjnym, wczoraj mówiliśmy o dziewictwie w relacji. Wszystkie te zasady realizują się w relacji. Mówię od razu, nigdy nie zajmuj centralnego miejsca. Więc ty jako

dziewica, nie jesteś eremitką, nie jesteś kimś kto żyje na własny rachunek, nie jesteś kimś, kto chowa charyzmat pod ziemią.

Dziewictwo jest relacyjne, Imię Boga oznacza wiele relacji. Relacja staje się stałym miejscem formacyjnym dziewczyny, ale kiedy przeżywana jest w określony sposób. To jest ta pierwsza norma. Żyć wieloma relacjami, ale nigdy nie stawiać siebie w centrum, bo centrum należy do Boga. Więc ty stajesz się przyjacielem, na drodze dla wielu ludzi. Bądź blisko innych. Bądź pośród nich, ale nigdy nie stawiać siebie w centrum. To miejsce należy się Bogu. To by było nadużycie relacji. Nadużycie drugiego człowieka. Jeśli ty, dziewczyno, stawiasz siebie w centrum tej relacji. Więc też nie pozwalaj, by ktokolwiek był w centrum twojego życia.

Jeśli zorientujesz się, że coś takiego zaczyna się dziać, użyj inteligencji, ale też delikatności, Ty nie jesteś w centrum relacji, ale też ten drugi człowiek nie jest, bo centrum należy do Boga. Więc te wszystkie interesy, sprawy, które są w relacji z innymi, muszą szanować to centralne miejsce Boga. Bo tylko Bóg może zaspokoić to pragnienie człowieka. Dziewica żyje wieloma relacjami, nigdy nie zajmując centralnego miejsca w życiu drugiego człowieka. A kiedy widzisz, że coś takiego się dzieje, odsuń się na bok, tak jak Jan Chrzciciel, prawdziwy świadek Boga, który w centrum umieścił Boga. Czy to jasne?

Druga norma. Nie traktuj ciała jako miejsca lub powodu spotkania. Jesteś wskazywana do przeżywania relacji ze wszystkimi, nie tylko z tymi, którzy Ciebie lubią, którzy są atrakcyjni, seksualnie zachęcający. To nie koniec świata, ale nie wchodzi w centrum tego charyzmatu. Ciało nie jest motywem spotkania, i też nie jest miejscem, gdzie dokonuje się to spotkanie. Więc bądź uważny, by nie angażować zbyt mocno swojego ciała, bez bycia moralistą, by być przerażoną, żeby przypadkiem nie położyć swojego palca na niewłaściwym miejscu.



Dziewica kocha w sposób ekstremalnie delikatny, dotykając delikatnie, wręcz muskając, bez wchodzenia w błąd, bez posiadania, bez dominacji. Ucząc się tej sztuki powściągliwości gestów, ucząc się znaczenia granic moich i Twoich, traktowania dyskretnego i eleganckiego, które nie narusza prywatności i nie manipuluje. Nie posiada ani nie dominuje. Jak to pięknie, jeśli ktoś umie kochać żyjąc w takim stylu. To jest styl miłości dziewiczej.

Pomyślmy o tej okropnej historii nadużyć, które przyszły tak niespodziewanie. Jak byliśmy daleko od tego stylu miłości. Dobrze, że ujawniają się teraz bo pokazują, dają nam zrozumieć właśnie tę rzecz. Więc to wszystko, to napięcie, ta powściągliwość, nie jest po to, żeby martwić się, żeby nie popełnić grzechu, ale właśnie po to, żebyś ty jako dziewczyna nauczyła się wykonywania takich gestów, słów, pieszczot, uścisku, przytulenia, pocałunku, które może być dostrzeżone i przyjęte przez drugą osobę, jako gest lub pieszczota Boga, jako delikatny znak Jego czułości. Zostawiam to do Waszej refleksji.

Trzecia norma. Jeszcze dajecie radę? Tutaj już jest punkt, o którym mówiliśmy. Bądź gotów kochać Boga, sercem całkowicie ludzkim i człowiekiem sercem, które uczy się kochać na wzór boski. Jest to miłość boska i miłość ludzka. Jest eros i agape. Jest

pasja ludzka i wolność Boga dla tych, którzy są zdesperowani i odrzuceni. Dobrze znana norma. W miłości, a tym bardziej w miłości dziewicy, człowiek przybiera boską twarz a Bóg przybiera twarz ludzką, Twoją, piękną.

Czwarta norma. Przeżyj wyrzeczenie wynikające z wyboru dziewictwa w pozytywny sposób, aby poszerzyć przestrzeń serca i nauczyć się współczucia. Wiemy, że to wyrzeczenie stanowi część decyzji bycia dziewicą. Tak realistycznie mamy zmierzyć się z nią, ale z motywacją pozytywną. Daję przykład: Franciszek z Asyżu, ci co są z wielu z rodzin franciszkańskich to potwierdzą. Pamiętajcie ten fakt z życia Franciszka, kiedy był młodzieńcem, myślał o swojej konsekracji, czuł potrzebę samotności, w okolicy Asyżu były pagórki. Na jednym z tych miejsc Franciszek znalazł grupę trędowatych. Znać tę historię? Franciszek, jak tylko zobaczył tych trędowatych, poczuł odrzucenie wewnętrzne, trochę strachu i obrzydzenia i odszedł. Mija czas. Mijają lata. Franciszek dokonuje swojej konsekracji. Wiecie, że było związane z bólem, ale przyjmuje tę drogę, formacyjną, pedagogiczną. Po wielu latach wraca do tego miejsca, odnajduje tych trędowatych i co wtedy się dzieje? Idzie, przytula i całuje, ale nie żeby pięknie coś zrobić, nie dlatego, że bracia franciszkanie mieli kamerę i można było nagrać ładny obrazek i pomyślał sobie, dam dobry przykład, więc teraz zamknę oczy i przytulę tego trędowatego. Nie, nie robi to aktem woli. To jest wyrzeczenie siebie samego. Ale dlaczego to robi? Dlatego, że coś się zmieniło. Co takiego? Co się zmieniło wewnątrz Franciszka? Zmieniła się wrażliwość. Widzicie? To wrażliwość jest tym miejscem nawrócenia. Franciszek czynił wyrzeczenia, prawdopodobnie powiedział nie, najpiękniejszemu obliczu, kto przychodził obok niego, by nauczyć się mówić tak, najpiękniejszemu obliczu, najbrzydszemu obliczu, czyli trędowatemu. Bo to nie jest pociągający widok. To jest wyrzeczenie i ono daje ci warunki, by nawrócić swoje usta i poczuć wewnątrz siebie rzeczy, coś, co było motywem wcześniej odrzucenia i ucieczki, teraz natomiast staje się czymś, co pociąga. Wtedy widać, że to wyrzeczenie jest dobrze przeżywane. Dobrze, zostawiam Wam ten punkt.

Przejdziemy do piątej normy. Widoczną w tych czasach nadużyć, które widzimy. Piąta norma mówi zarządzaj relacjami z szacunkiem i poczuciem odpowiedzialności. Relacje, zwłaszcza z osobami małoletnimi i osobami wymagającymi szczególnej troski, szczególnie wrażliwymi. Niestety, muszę powiedzieć, że wiemy o tych nadużyciach, które były, w sposób szczególny wobec tych ludzi. Coś, co jest bardzo poważne, ta norma mówi o tym, by być szczególnie uważnymi wobec osób małoletnich i osób wrażliwych, potrzebujących szczególnej troski. Na przykład taką osobą wymagającą szczególnej troski, może być żona, która przeżywa kryzys w swoim małżeństwie. Jeśli taka osoba idzie do Ciebie, to musisz mieć ogromny szacunek wobec jej sytuacji bardzo kruchej, wrażliwej i musisz być bardzo ostrożny, by nie wprowadzać w czym gestów, zachowań, które mogłyby być odebrane w sposób dwuznaczny. Pewnie przychodzą Wam do głowy przykłady. Jeśli taka kobieta będąca w kryzysie z mężem przychodzi do mnie po pomoc, do mnie, osoby konsekrowanej, księdza, siostry zakonnej, mam być w sposób szczególnie uważny, każdy gest uczuciowy musi być wykonywany z wielką wrażliwością. Ta osoba już jest w sytuacji kruchości. Ja nie mogę być takim elementem, który jej to zrekompensuje. To jest jasne, mam nadzieję.

Numer sześć. Nigdy nie pozwól sobie na żadną formę instrumentalnego wykorzystywania drugiej osoby, który uczyni ją przedmiotem i poniżej poczucie dobra, ale zawsze działaj z poczuciem uszanowania tajemnicy drugiego człowieka więc z

szacunkiem dla jego intymności, której znakiem jest seksualność. Trzeba widzieć tę tajemnicę drugiego człowieka. Więc nie mogę nigdy używać człowieka instrumentalnie. Dla własnej gratyfikacji, dla własnego zaspokojenia. Traktuj go w sensie mistycznym, czyli zobacz drugiego człowieka jako Ziemię Świętą. To pozwala nam lepiej rozumieć ten związek między sakralnością i seksualnością. Które jest jednym punktem. Dramatem seksualności było właśnie to, że seksualność graniczy się z tym sacrum ludzkim. To jest ważne, żeby udało się to przenieść i wprowadzić w kulturę dzisiejszą. To rozumienie sakralności, sacrum, sacrum seksualności. Nigdy nie kieruj się wyłącznie subiektywnymi kryteriami, kiedy przeżywasz jakąś relację z drugą osobą, to może być obecne w naszym życiu, ale nigdy nie decyduj się działać, zaczynając jedynie z Twojego punktu widzenia, ale zawsze zadawaj sobie pytanie, co ten gest, który czynię, wywołuje w drugim? Jak to może być zinterpretowany? Więc nie można być takim samowystarczającym, dla mnie to jest w porządku, więc będę robić to, co czuję. Nie byłoby w tym szacunku wobec godności drugiego człowieka. Ucz się brać to pod uwagę i wprowadzać w kryzys swoje sumienie. Mówimy, że czynimy rachunek sumienia, a dobrze by było, by od czasu do czasu, zrobić rachunek sumienia, żeby zadać sobie pytanie, czy moje sumienie dobrze rozróżnia, dobrze osądza. Czy rozumiecie tę różnicę?

W rachunku sumienia jestem ja, moja sumienie. A zrobienie rachunku dla sumienia ja przedkładam moje sumienie przed Panem i proszę Go, Panie, nie pozwól, by moje sumienie oceniało to, co nie rozwiązuje problemu, a przynajmniej daje Ci taką uwagę. Pamiętajając realistycznie, jeśli istnieje pewne zaangażowanie, być może także fizyczne, to ciało tworzy więź, znacznie silniejszą, niż to się wydaje. To jest norma, skromności. Wejście w ten język ciała, to jest ustawienie relacji, która jest ciągle, za każdym razem coraz bardziej wciągająca. Dlatego bądź uważny. Dobrze się zastanów. Nie pozwalaj sobie na wszystko, mam nadzieję, że mnie rozumiecie.

Dziesiąta norma i kryterium rozeznania stanowią odniesienie do Twojej tożsamości powołaniowej. To znaczy, jeśli masz jakieś trudności w relacji i być może jest także to zaangażowanie z pewną pasją czyli jest taka chęć też włączenia konkretnych gestów w tej relacji. To kryterium rozeznania jest to, co jest Twoją tożsamością powołaniową. Konkretnie, ważne, żeby każdy zapytał, czy ten gest jest w zgodzie z moją tożsamością powołaniową. Ten gest jest typowy dla dziewicy, czy ten gest, jeśli byłby wykonany publicznie, czy byłby od razu rozpoznany, że to jest gest osoby, która jest dziewicą. Nie tylko pytając czy jest to grzech ciężki, czy nieciężki, jasne, że w pewnym stopniu to też jest ważne, ale bardziej radykalnym kryterium jest Twoja tożsamość powołaniowa.

Każdy człowiek jest powołany do tego, by żyć w zgodzie ze swoją tożsamością. Także osoba, która związana już z jednym konkretnym człowiekiem. Jego tożsamością powołaniową... jest bycie wiernym jednej kobiecie.

W naszym przypadku jest tak samo. Ta tożsamość powołaniowa wzywa Cię do bycia dziewicą, która wie, że odrzuci Ci pewne... Dobrze. Ostatnie to jest po prostu zaproszenie, żeby nie być za rozumiałym, albo żeby nie myśleć, że jesteś obojętny i niewzruszony. Nie ujdź się, że duchowa relacja. zawiera w sobie przeciwności, zapobiegające wszelkim niebezpieczeństwom, że wszystko można uduchowić, sublimować. Nie, tak nie jest. Dobrze. Przepraszam, że zajmę cały ten czas. Mam nadzieję, że to było jasne.

Wiadomości zagraniczne

PRZEMÓWIENIE LEONA XIV DO KOLEGIUM „LA CIVILTÀ CATTOLICA”



“Oto wasza misja: uchwycić spojrzenie Chrystusa na świat, pielęgnować je, przekazywać je i świadczyć o nim” – powiedział Papież Leon XIV do członków Kolegium Pisarzy i współpracowników wydawanego przez jezuitów czasopisma „La Civiltà Cattolica”. Spotkanie odbyło się w 175 rocznicę założenia pisma.

Dziękując za służbę, jaką Kolegium Pisarzy pełni od tylu lat na rzecz Stolicy Apostolskiej, Leon XIV wskazał na trzy obszary jego działalności, szczególnie istotne we współczesnym świecie.

Chodzi o wychowywanie ludzi do inteligentnego i aktywnego zaangażowania w świecie, stawanie się głosem ostatnich, a także zwiastunami nadziei.

Wasze zadanie – głoszenie sprawiedliwości

„Jeśli chodzi o pierwszy aspekt, to, co piszecie, może pomóc naszym czytelnikom lepiej zrozumieć złożone społeczeństwo, w którym żyjemy, ocenić jego możliwości i słabości, w poszukiwaniu tych ‘znaków czasu’, na które zwrócił uwagę Sobór Watykański II” – Mówił Leon XIV. Przypomniał słowa Jana Pawła II, który w 1994 r. mówił do wspólnoty „La Civiltà Cattolica”: „zadaniem Kościoła, które wy jesteście wezwani wzmacniać i upowszechniać, jest głoszenie Ewangelii miłości i pokoju, promowanie sprawiedliwości, ducha braterstwa i świadomości wspólnego losu ludzi – warunków niezbędnych do budowania autentycznego pokoju między narodami.”

Stawanie się głosem wykluczonych

Leon XIV dodał, przywołując nauczanie papieża Franciszka, że pisarze i dziennikarze katoliccy winni stawać się głosem najmniejszych i wykluczonych. Jest to „podstawowym aspektem życia i misji każdego chrześcijanina.”

Leon XIV mówił, że pisarze i dziennikarze katoliccy winni stawać się głosem wykluczonych

Leon XIV mówił, że pisarze i dziennikarze katoliccy winni stawać się głosem wykluczonych (@Vatican Media)

„Wymaga to przede wszystkim wielkiej i pokornej zdolności słuchania, bycia blisko cierpiących, aby w ich cichym krzyku rozpoznać krzyk Ukrzyżowanego, który mówi: «Pragnę». Tylko w ten sposób można stać się wiernym i proroczym echem głosu potrzebujących, przełamując wszelkie kręgi izolacji, samotności i głuchoty” – dodał Ojciec Święty.

Głoszenie prawdziwej nadziei

Zachęcił również członków Kolegium Pisarzy, aby byli zwiastunami nadziei. „Chodzi o przeciwstawienie się obojętności tych, którzy pozostają niewrażliwi na innych i ich uzasadnioną potrzebę przyszłości, a także o przezwycięzenie rozczarowania tych, którzy już nie wierzą w możliwość wyruszenia nowymi drogami” – wskazał.

Papież Leon XIV wskazał, by autorzy katoliccy zawsze nieśli nadzieję
Papież Leon XIV wskazał, by autorzy katoliccy zawsze nieśli nadzieję (@Vatican Media)

Papież przypomniał słowa Benedykta XVI, który stwierdził, że ponad sukcesami i porażkami wiem, że «moje życie osobiste i historia jako całość są strzeżone w niezniszczalnej mocy Miłości» i dlatego wciąż na nowo znajduje odwagę, by działać i iść dalej. „To ważne przesłanie, zwłaszcza w świecie coraz bardziej zamkniętym w sobie” – wskazał Leon XIV.

Nieść spojrzenie Chrystusowe na świat

Ojciec Święty przytoczył słowa papieża Franciszka, opublikowane w „L'Osservatore Romano” 2 kwietnia bieżącego roku: „Zachęcam was, abyście kontynuowali swoją pracę z radością, poprzez dobre dziennikarstwo, które nie przywiązuje się do żadnej innej opcji, jak tylko do Ewangelii, słuchając wszystkich głosów i ucieleśniając tę łagodną cichość, która dobrze robi sercu.” Przypomniał także inną wypowiedź swego poprzednika, iż „Czasopismo jest naprawdę ‘katolickie; tylko wtedy, gdy posiada spojrzenie Chrystusa na świat i jeśli je przekazuje i poświadcza.”

„Oto wasza misja: uchwycić spojrzenie Chrystusa na świat, pielęgnować je, przekazywać je i świadczyć o nim” – podsumował Leon XIV.

Za: www.vaticannews.va

KARMELITA PREFEKTEM DYKASTERII DS. BISKUPÓW

Ojciec Święty mianował prefektem Dykasterii ds. Biskupów i przewodniczącym Papieskiej Komisji ds. Ameryki Łacińskiej abp. Filippo Iannone OCarM, dotychczasowego prefekta Dykasterii ds. Tekstów Prawnych. Objęcie stanowiska nastąpi 15 października 2025 r. – poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Ponadto papież potwierdził na kolejną pięcioletnią kadencję na urzędzie sekretarza Dykasterii ds. Biskupów abp. Ilsona de Jesus Montanari, a na urzędzie podsekretarza ks. prałata Ivana Kovača.

Nowy Prefekt Dykasterii do spraw Biskupów, abp Filippo Iannone urodził się 13 grudnia 1957 r. w Neapolu. 1 sierpnia 1976 r. wstąpił do zakonu Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel. Nowicjat odbył w bazylice św. Sylwestra i św. Marcina na Wzgórzach w Rzymie, a studia w wspólnocie bazyliki sanktuarium Santa Maria del Carmine Maggiore w Neapolu. Studiował na Papieskim Wydziale Teologicznym Południowych Włoch, gdzie uzyskał licencjat kanoniczny z teologii oraz na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim, gdzie uzyskał doktorat obojga praw. Po ukończeniu kursu w trybunale Roty Rzymskiej otrzymał tytuł adwokata rotalnego.



1 października 1977 r. złożył pierwsze śluby zakonne, a 15 października 1980 r. profesję wieczystą. 26 czerwca 1982 r. został wyświęcony na kapłana. Pełnił szereg funkcji w swoim zakonie. Pracował także w regionalnym trybunale Kampanii.

12 kwietnia 2001 r. został mianowany biskupem pomocniczym Neapolu i biskupem tytularnym Nebbi przez papieża Jana Pawła II. W ramach reorganizacji archidiecezji neapolitańskiej, przeprowadzonej przez kardynała Crescenzo Sepe, został mianowany wikariuszem generalnym, koordynatorem wikariuszy biskupich i moderatorem Kurii z uprawnieniami w zakresie spraw prawnych i administracyjnych.

19 czerwca 2009 r. papież Benedykt XVI mianował go biskupem Sora-Aquino-Pontecorvo. 31 stycznia 2012 r. ten sam papież mianował go wiceregentem diecezji rzymskiej, podnosząc go do godności arcybiskupa. 11 listopada 2017 r. papież Franciszek

mianował go zastępcą sekretarza Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych. 7 kwietnia 2018 r. został mianowany jej przewodniczącym.

29 lipca 2019 r. ten sam papież mianował go członkiem Kolegium ds. rozpatrywania odwołań w sprawach dotyczących spraw zastrzeżonych, utworzonego przy Kongregacji Nauki Wiary, a 29 września 2020 r. sekretarzem Komisji ds. spraw zastrzeżonych. W następstwie opublikowania nowej konstytucji apostolskiej „Praedicate evangelium”, papież Franciszek 5 maja 2022 r. powołał międzydykasterialną komisję ds. rewizji ogólnego regulaminu Kurii Rzymskiej, której abp. Iannone został mianowany przewodniczącym. Został potwierdzony na stanowiskach zajmowanych wcześniej przez nowego papieża Leona XIV w dniu 9 maja br.

Jest członkiem Dykasterii do spraw kultu Bożego i dyscypliny sakramentów, Dykasterii ds. spraw Kanonizacyjnych, Dykasterii ds. Duchowieństwa oraz Najwyższego Trybunału Sygnatury Apostolskiej; jest również konsultorem Dykasterii ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego.

Abp Ilson de Jesus Montanari urodził się w Sertãozinho, w stanie São Paulo, na terytorium archidiecezji Ribeirão Preto w Brazylii. Po maturze studiował prawo i ekonomię na Uniwersytecie w Ribeirão Preto. Uzyskał też tytuł licencjata z filozofii w Centrum Studiów archidiecezji Ribeirão Preto.

W latach 1982-1985 studiował w seminarium diecezjalnym. Następnie został wysłany do Rzymu, gdzie w latach 1985-1988 uzyskał licencjat kanoniczny z teologii na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Podczas pobytu w Rzymie mieszkał w Papieskim Kolegium Brazylijskim. 18 sierpnia 1989 r. został wyświęcony na kapłana archidiecezji Ribeirão Preto. Został mianowany proboszczem, a rok później profesorem teologii w Ribeirão Preto i jednocześnie w seminarium w Uberaba, gdzie pozostał do 1994 r. W latach 1990–2001 był członkiem rady kapłańskiej i kolegium konsultorów diecezjalnych. W latach 1993-2002 pełnił funkcję kanclerza i koordynatora duszpasterskiego.

W 2002 r. powrócił do Rzymu, aby studiować na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim, gdzie w 2004 r. uzyskał licencjat kanoniczny z teologii dogmatycznej. W latach 2008-2013 pracował w Kongregacji ds. Biskupów.

12 października 2013 r. ks. Montanari został mianowany arcybiskupem tytularnym Capocilli i sekretarzem Kongregacji ds. Biskupów. 28 stycznia 2014 r. został sekretarzem Kolegium Kardynalskiego. 1 maja 2020 r. papież Franciszek mianował go wicekamerlingiem Świętego Kościoła Rzymskiego.

Ks. prał. Ivan Kovač urodził się 28 marca 1978 r. w Bośni i Hercegowinie. Świecenia kapłańskie przyjął 5 sierpnia 2003 r. Studiował prawo kanoniczne na Wydziale Prawa Kanonicznego „w Wenecji oraz na Papieskim Uniwersytecie Laterańskim w Rzymie. 1 stycznia 2012 r. podjął pracę w ówczesnej Kongregacji ds. Biskupów.

Za: www.ekai.pl

SAKRA BISKUPIA KS. JACKA TENDEJA CM

Radosna wiadomość z Papui-Nowej Gwinei! Kościół w Alotau w Papui-Nowej

Gwinei przeżywał dziś wielką łaskę – odbyły się święcenia biskupie ks. Jacka Piotra Tendeja CM.

Podczas homilii główny konsekратор, biskup Rolando Santos CM, przypomniał o nieprzerwanej ciągłości wiary:

„Nie tylko ja ani dwaj inni biskupi asystujący tutaj, lecz także wszyscy pozostali biskupi będą nakładać ręce na naszego nowego biskupa, aby kontynuować sukcesję apostolską, tak jak Pan Jezus namaścił Dwunastu i powiedział im: Idźcie i głoscie Ewangelię, idźcie i uzdrawiajcie chorych, idźcie i kontynuujcie dzieło, które Ja rozpocząłem.

A ci apostołowie, zanim odeszli z tego świata, przekazali to samo posłanie, ten sam urząd swoim następcom.

Teraz, po dwóch tysiącach lat, wszyscy obecni tu biskupi mogą chlubić się sukcesją apostołską sięgającą samych apostołów, aby upewnić nas, że wiara i nauczanie naprawdę pochodzą od apostołów, z tego, co usłyszeli od naszego Pana, i są nam przekazywane aż do obecnego czasu i aż do końca świata. Cudowna Ewangelia zbawienia jest przekazywana z biskupa na biskupa, do wszystkich krajów świata, w których obecny jest Kościół, aby nauka naszego Pana, samego Chrystusa, mogła nieustannie być obecna pośród nas."



Bp Jacek, na wzór Maryi i św. Wincetego, przyjął ten dar w postawie głębokiej pokory, powtarzając słowa: „I am no

good" – uznając, że wszystko jest łaską Boga.

W tym szczególnym dniu dziękujemy Panu za dar nowego pasterza Kościoła w Alotau-Sideia i za to, że charyzmat św. Wincetego a Paulo wciąż owocuje na krańcach ziemi. Niech Duch Święty umacnia biskupa Jacka w posłudze głoszenia Ewangelii ubogim i najbardziej potrzebującym.

Obecnymi na tym wydarzeniu z naszej prowincji byli ks. Kazimierz Stelmach CM i ks. Robert Berdychowski CM.

Za: www.misjonarze.pl

W PARYŻU „TE DEUM” ZA 150 LAT NAZARETANEK

W niedzielę 21 września br. w polskiej parafii pw. św. Genowefy w Paryżu odbyły się uroczyste obchody Jubileuszu 150-lecia istnienia Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Mszy św. dziękczynnej przewodniczył ks. Bogusław Brzyś, Rektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji a homilię, nawiązującą do charyzmatu i działalności Sióstr Nazaretanek, wygłosił ks. Karol Kowalik.

Liczenie zebrana służba liturgiczna otoczyła pięknie ozdobiony kwiatami ołtarz. Wokół niego widniały portrety Najświętszej Rodziny i Założycielki Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu, Franciszki Siedliskiej, dziś Błogosławionej Marii od Pana Jezusa Dobrego Pasterza.

W świątyni zgromadziły się Siostry Nazaretanki z Paryża i Courbevoie na czele z Siostrą Dorotą Marią Podwalską z Rzymu, Przełożoną Prowincjalną Prowincji Jezusa Dobrego Pasterza, na terenie której posługują siostry we Francji. Do nich dołączyły Siostry Szarytki, wielu parafian, znajomych i zaproszonych gości, a także pracownicy Szkoły Polskiej z „Exelmans”. Duże grono przybyłych na to święto stanowiły rodziny z Stowarzyszenia Sióstr Najświętszej Rodziny.

Słowo Siostry Prowincjalnej

Po przywitaniu wszystkich zebranych przez ks. Pawła Witkowskiego, Proboszcza tejże parafii, głos zabrała Siostra Prowincjalna, Dorota Maria Podwalska. W imieniu wszystkich wypowiedziała wdzięczność Bogu „Te Deum Laudamus” za 150 lat istnienia Zgromadzenia Sióstr Najświętszej Rodziny z Nazaretu. Podziękowała również siostram, kapłanom i wszystkim ludziom, którzy na przestrzeni 150 lat tworzyli to wielkie Boże dzieło, zapoczątkowane przez Franciszkę Siedliską, przy współpracy z łaską Bożą. Siostra Prowincjalna przypominała ile wielkich rzeczy dokonało się w Kościele i w świecie na przestrzeni 150 lat po przez posługę Sióstr Nazaretanek.

Wspomnienia o Matce Marii Teresie Jasionowicz

Podczas homilii przywołana została pamięć śp. Matki Marii Teresy Jasionowicz, niezwykle Nazaretanki, którą wielu z obecnych jeszcze pamięta. Jako dziecko została wraz z rodziną wywieziona do Rosji, a potem przeszła szlak Andersa i cudownie przeżyła los tułaczy. Swoje wzruszające wspomnienia i

przeżycia opisała w książce „Pamiętam i nie pamiętam”. To tam na wygnaniu odezwało się w niej pragnienie poświęcenia się na służbę Bogu. Po wyzwoleniu więc wstąpiła do Sióstr Nazaretanek i przez całe długie życie z oddaniem służyła Zgromadzeniu, także jako Przełożona Generalna Zgromadzenia.



Podziękowania

Na zakończenie nastąpiły liczne podziękowania skierowane w stronę sióstr. Ksiądz Proboszcz podziękował Siostram Nazaretankom za ich oddaną pracę, zwłaszcza dla dzieci i młodzieży, a wszystkim za modlitwę i czynny oraz liczny udział w liturgii Mszy Świętej. Pracownicy ze Szkoły wyrazili wdzięczność za wieloletnie zaangażowanie w pracy sióstr w Polskiej Szkole, a Rodziny z Stowarzyszenia Najświętszej Rodziny za obecność sióstr w ich życiu i opiekę duchową oraz wspólne kroczenie na drodze do świętości.

Po skończonej uroczystości w kościele wszyscy zgromadzeni spotkali się na wspólnym poczęstunku, przygotowanym na terenie przykościelnym parafii św. Genowefy.

Ponad 130 lat historii sióstr we Francji

Fundacja domu w Paryżu była jednym z pierwszych domów Nazaretu otwartych przez Matkę Założycielkę po Rzymie, Krakowie, Londynie i fundacji w Stanach Zjednoczonych. Już w 1891 roku Matka Założycielka rozpoczęła pierwsze dzieło w Paryżu,

gdzie otworzyła szkołę dla dzieci. W późniejszym czasie posługiwały siostry jeszcze w innych miejscowościach we Francji.

Sióstr nie ominęły trudne czasy antyklerykalizmu francuskiego i likwidacji instytucji katolickich, zwłaszcza podczas wprowadzenia w życie prawa z 1905 r., mającego na celu rozdział Kościoła od Państwa. Wówczas część sióstr musiała opuścić Francję, a inne pozostały w ukryciu, nie mając możliwości noszenia habitu i ujawnienia się jako siostry zakonne. Gdy sytuacja trochę się poprawiła siostry przeniosły się na przedmieścia Paryża do Gentilly, gdzie przez wiele lat choć po świecku prowadziły szkołę parafialną, potem na krótko do Montrouge aż w końcu w 1928 roku przybyły do Paryża, gdzie otworzyły na rue de Vaugirard dom dla studentek „Foyer de la Sainte Famille”, które trwa do dziś.

W czasie II Wojny Światowej siostry doświadczyły cierpienia zarówno ze strony Niemców jak i Rosjan i podzieliły trudne losy wojenne innych ludzi. Wiele z nich zostało wywiezionych do Rosji, przeszło ciężką tułaczkę, trafiło do obozów pracy a nawet straciło życie. Kilka sióstr przebywających we Francji także zostało osadzonych w obozie.

Z tego czasu niezwykle wymowne świadectwo życia i męczeńskiej śmierci dało jedenaście Sióstr Nazaretanek z Nowogródka – dziś to już Błogosławione Męczennice z Nowogródka. Ofiarowały one swoje życie za ojców rodzin aresztowanych przez Niemców. Ofiara życia została przyjęta. Dnia 1 sierpnia 1943

roku siostry zostały wywiezione do lasu i rozstrzelane, a w niedługim czasie ojcowie rodzin zostali uwolnieni i wrócili do swych domów.

Pod koniec ubiegłego stulecia trzy siostry rozpoczęły posługę dla polskich studentek we Foyer św. Maksymiliana Kolbego w Bagneux, które od kilku lat kontynuuje swą misję w domu dla studentek „Auxilia” w Courbevoie. W tym czasie siostry zaczęły również pomagać w parafii św. Genowefy, gdzie są obecne do dziś, zwłaszcza prowadząc katechezę w Polskiej Szkole. W ramach współpracy z Polską Misją Katolicką przez wiele lat siostry służyły ofiarom w Polskim Domu Pielgrzyma „Bellevue” w Lourdes, a także polskiej parafii pw. Wniebowzięcia NMP na „Concorde” i w biurze PMK w Paryżu. W przeszłości nazaretańską misję realizowałyśmy także w domach zakonnych na północy Francji: w Potigny, Saint Sylvain i do niedawna w Sallaumines.

Aby pełniej realizować charyzmat Zgromadzenia wobec rodziny i misję przekazaną przez Założycielkę siostry utworzyły Stowarzyszenie Najświętszej Rodziny, którego członkowie żywo włączają się w apostołstwo.

Dziś żyje i pełni posługę około 1000 sióstr na wszystkich kontynentach w wielu krajach świata, a dwa i pół tysiąca poprzedziło inne Nazaretanki na drodze powołania i przeszło już do wieczności.

Za: www.polskifr.fr

4 PAŹDZIERNIKA ŚWIĘTEM PAŃSTWOWYM WE WŁOSZECH

„Izba Deputowanych włoskiego parlamentu jednogłośnie przegłosowała przywrócenie 4 października jako ogólnokrajowego święta państwowego. W tym dniu obchodzone jest święto św. Franciszka z Asyżu, czczonego jako patrona narodowego Włoch. Tylko dwóch deputowanych zagłosowało we wtorek przeciwko tej propozycji. 247 głosów za pochodziło z różnych partii politycznych, a ośmiu deputowanych wstrzymało się od głosu.

Aby propozycja nabrała mocy prawnej, musi ją jeszcze zatwierdzić włoski Senat. O przywrócenie święta ku czci św. Franciszka z Asyżu wnioskowała najsilniejsza

partia rządząca, Fratelli d'Italia, oraz mała partia Noi Moderati.



W 1977 r. dzień 4 października wraz z innymi świętami kościelnymi został usunięty z listy świąt ustawowych, aby ożywić włoską gospodarkę, która znalazła

się w trudnej sytuacji po kryzysie naftowym i w wyniku wysokiej inflacji. W tym samym czasie zniesiono również święta Trzech Króli, Bożego Ciała i Wniebowstąpienia Pańskiego jako święta państwowe. Do tego czasu Włochy miały więcej dni ustawowo wolnych od pracy niż większość krajów europejskich. Obecnie kraj ten plasuje się w międzynarodowej średniej z dwunastoma dniami ustawowo wolnymi od pracy. Niektóre kraje o tradycjach katolickich, takie jak Polska, Portugalia i Austria, mają więcej dni wolnych.

Zgodnie z ustawą po raz pierwszy ma on być obchodzony w 2026 r., w 800. rocznicę śmierci świętego z Umbrii. Za datę śmierci uznaje się 3 października, ale święto obchodzone jest dzień później. W 2026 r. 4 października przypada w niedzielę.

Za: www.ekai.pl

TYSIĄCE UCZESTNIKÓW SPOTKANIA MŁODZIEŻY W NAJSTARSZYM KLASZTORZE W SŁOWENII

Ponad 5 tys. młodych ludzi z całej Słowenii zgromadziło się w ten weekend na dużym spotkaniu młodzieży katolickiej w najstarszym klasztorze kraju w miejscowości Stična. Coroczne święto „Stična mladih” w klasztorze cystersów przebiegało w tym roku pod hasłem „Patrz w górę!”.

W trwającym obecnie Roku Świętym skoncentrowano się na szerzeniu przesłania chrześcijańskiej nadziei. Patronem święta był Pier Giorgio Frassati (1901-1925), kanonizowany niedawno przez papieża Leona XIV.



„Jezus idzie z nami, biegnie z nami i potyka się z nami. Bóg nie opuszcza nas w naszej słabości. Wręcz przeciwnie: przyszedł właśnie w tych chwilach słabości i kryzysu; przyszedł, aby podać nam pomocną dłoń, abyśmy mogli w nich wypełnić nasze życie”

– powiedział biskup Celje, Maksimilijan Matjaž, do młodych, zgromadzonych na liturgii 20 września. Poinformował o tym portal internetowy Družina.

Spotkanie stanowiło zakończenie i punkt kulminacyjny tygodnia młodzieży zorganizowanego przez Kościół katolicki w Słowenii.

Oprócz propozycji dla ducha oraz wykładów na tematy takie jak Całun Turyński i ochrona życia, program festiwalu obejmował 26 warsztatów, turnieje koszykówki, piłki nożnej i siatkówki oraz występy muzyczne. Według organizatorów, w organizację spotkania młodzieży, które odbyło się w tym roku po raz 44., zaangażowało się ponad 300 wolontariuszy.

Za: www.ekai.pl

W SZWAJCARII POWSTAJE WSPÓLNA KONFERENCJA PRZEŁOŻONYCH WYŻSZYCH

Z reguły we wszystkich krajach, gdzie są obecni zakonnicy, istnieje wspólna konferencja, której zadaniem jest tworzenie sieci wspólnot, reprezentowanie interesów „życia konsekrowanego” na zewnątrz i wewnątrz Kościoła oraz niesienie pomocy i wsparcia poszczególnym wspólnotom. Obecnie w Szwajcarii istnieje kilka takich organizacji, w zależności od regionu, języka i ukierunkowania wspólnot. 15 września 2025 r., podczas „historycznego dnia” w klasztorze braci mniejszych konwentualnych we Fryburgu, położono podwaliny pod to, by w przyszłości mówić jednym głosem.

Fr. Daniele Brocca, gwardian i były przewodniczący KOVOS (*Konferenz der Orden und Vereinigungen des geweihten Lebens und der Gesellschaften apostolischen Lebens in der Schweiz* – Konferencja Unii Zakonów i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego w Szwajcarii), stowarzyszenia skupiającego różne zgromadzenia zakonne, podjął około 40

przedstawicieli różnych wspólnot. Po rozwiązaniu poprzedniej organizacji powołano „nową KOVOS”. Nie obejmuje ona już tylko stowarzyszeń zakonnych, ale zasadniczo wszystkie zainteresowane instytucje życia konsekrowanego i stowarzyszenia życia apostolskiego w Szwajcarii, co dokonuje się poprzez bezpośrednie przystąpienie instytucji czy zgromadzenia.



Fr. Andreas Murk został zaproszony jako przewodniczący jednej z „sąsiednich konferencji”, *Deutsche Ordensobernkonferenz* (DOK) – Niemieckiej Konferencji Przełożonych Zakonnych – i

poinformował o drodze podjętej przez zakonników w Niemczech w celu stworzenia wspólnej organizacji. Z pewną dumą mógł podkreślić, że pierwsza konferencja Zakonów na świecie została założona w Niemczech, a jej początki sięgają sierpnia 1898 r. Na początku XXI wieku podjęto decyzję o połączeniu sił, także ze względu na gwałtowny spadek liczby zakonników w Niemczech. W dniu 8 czerwca 2006 r. powstała wspólna konferencja zakonników i zakonnice – dla fr. Andreeasa Murk „najnormalniejsza rzecz na świecie”, choć oczywiście to połączenie wzbudziło zakłopotanie i obawy. Jednak spojrzenie na teraźniejszość pokazuje, że „razem zawsze możemy osiągnąć więcej, niż gdyby każdy walczył sam”.

W dniu założenia do pięcioosobowego zarządu wybrano również dwóch przedstawicieli Zakonów franciszkańskich, a mianowicie fr. Christopha-Marię Hörtnera z klasztoru braci mniejszych w Näfels oraz s. Scholastykę Oppliger ze Zgromadzenia Sióstr Franciszkanek w Muotathal. Teraz to od nich będzie zależało, czy ożywią nową organizację. Fr. Andreas Murk

Za: www.ofmconv.net

PALLOTYŃSKIE UROCZYSTOŚCI NA BIAŁORUSI

W dniach 8–14 września br. miała miejsce wizytacja kanońska Przełożonego Prowincjalnego w Delegaturze św. Michała Archaniola na Białorusi. Jej zwieńczeniem były obchody 25-lecia istnienia delegatury, które odbyły się 13 września w Woronowie. Uroczystej Liturgii z tej okazji przewodniczył biskup senior Aleksander Kaszkiewicz.

W celebracji wzięli udział: przełożony pallotyńskiej Prowincji Zwiastowania Pańskiego ks. Zdzisław Szmeichel SAC, administrator prowincji ks. Adam Kamizela SAC, wicegenerał ks. Derry Murphy SAC, księża z Delegatury św. Michała Archaniola i dekanatu raduńskiego, siostry pallotynki oraz liczni miejscowi parafianie.

W ramach obchodów przypomniano historię obecności Pallotynów na ziemi białoruskiej: od początku ich działalności misyjnej w latach 30. XX w., przez trudne czasy wojny i długą przerwę,

aż po odrodzenie w 1989 r. i utworzenie delegatury, co miało miejsce 22 stycznia 2000 r.



Świętowanie jubileuszowej rocznicy stało się dla uczestników okazją do modlitwy, dziękczynienia Bogu i radości z 25 lat apostolskiej pracy Pallotynów na Białorusi.

Za: www.sac.org.pl

MJANMA: PRZEŁOŻONY JEZUITÓW OPOWIADA O CIERPIENIACH KRAJU

W kraju rozdartym wojną współpracuje z innymi przedstawicielami religii, jezuici starają pomagać ofiarom wojny, ubóstwa i katastrof naturalnych. W tym celu

organizują m.in. pomoc materialną i edukację. O wyzwaniach, z jakimi mierzy się tam zarówno Kościół, jak i wszyscy mieszkańcy, mówi przełożony regionalny jezuitów, ks. Girish Santiago SJ.

W Mjanmie miliony osób są wewnętrznymi przesiedleńcami i każdego dnia

walczą o przetrwanie. Oprócz powszechnej przemocy, spowodowanej wojną domową, kraj zmaga się z konsekwencjami powodzi oraz silnych trzęsień ziemi, które pogorszyły sytuację humanitarną. Niezliczeni ludzie – w tym dzieci, osoby starsze i chorzy – żyją w ciągłym lęku i skrajnym ubóstwie. Również

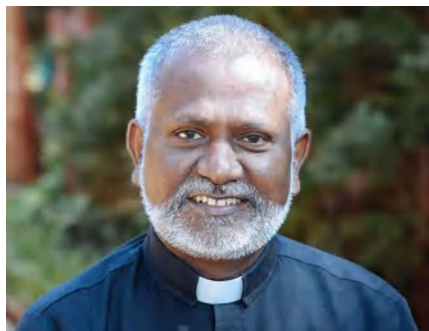
miejsca kultu – kościoły i świątynie – są narażone na przemoc i zniszczenie.

Potrzeba jedzenia, schronienia, lekarstw. Jezuita wraz z innymi przedstawicielami religijnymi towarzyszą ludności w tej skrajnej sytuacji i troszczą się o przesiedlonych, o mniejszości etniczne i o najsłabszych – choć do dyspozycji mają jedynie skromne środki finansowe. Ks. Girish Santiago, przełożony regionalny jezuitów w Mjanmie, w rozmowie z Radiem Watykańskim wskazuje na pilne potrzeby ludności. „Przesiedleńcy z diecezji Mandalaj oraz ofiary powodzi i trzęsienia ziemi potrzebują jedzenia, schronienia, lekarstw, a przede wszystkim towarzyszenia w traumatycznej sytuacji, którą przeżywają” – mówi jezuita, który w Mandalaj koordynował pomoc swojego zakonu po tegorocznym marcowym trzęsieniu ziemi. Wskutek kataklizmu tysiące osób zginęły, a dziesiątki tysięcy straciły wszystko.

Pomoc dla 4 mln przesiedleńców

Obecnie w Mjanmie żyją 4 mln wewnętrznych przesiedleńców – wśród nich członkowie różnych grup etnicznych i religijnych, którzy uciekli przed wojną i skutkami katastrof naturalnych. Jezuita i organizacje kościelne dostarczają żywność, schronienie i lekarstwa. Tego rodzaju pomoc, jak wyjaśnia ks. Girish, jest przeznaczona dla wszystkich potrzebujących, bez względu na przynależność religijną. „Opiekujemy się wszystkimi, którzy są w trudnej sytuacji, niezależnie od ich wyznania czy religii. Robimy to wspólnie z ludźmi dobrej woli i organizacjami, mnichami i mniszkami buddyjskimi oraz przedstawicielami islamu. Staramy się pomagać ludziom na wszelkie możliwe sposoby, ponieważ ich

godność jest bardzo ważna dla nas wszystkich. To również sens katolickiej nauki społecznej” – podkreśla jezuita.



Solidarność i pragnienie pokoju połączyły birmańskich przedstawicieli religijnych w zaangażowaniu na rzecz najsłabszych. „Powiedziałbym, że my, ludzie Kościoła w Mjanmie, wyszliśmy z naszych świątyń, aby spotkać się z ludźmi: naszym celem jest troska o potrzeby każdego człowieka” – zauważa ks. Girish.

Edukacja w ruinach

Wśród pilnych potrzeb jest również pragnienie lepszej przyszłości, jakie może zapewnić dostęp do edukacji. Nauczanie szkolne i kursy kształcenia są częścią pomocy niesionej przez Kościół – zajęcia odbywają się także w obozach uchodźców czy na otwartej przestrzeni. Jak wyjaśnia ks. Girish, jezuita prowadzi w Mjanmie liczne ośrodki edukacyjne, które są zarazem szkołami pokoju. „Poprzez te ośrodki staramy się angażować na rzecz sprawiedliwego społeczeństwa i uważliwiać uczniów na te kwestie. Wraz z innymi wspólnotami religijnymi, ośrodkami diecezjalnymi czy organizacjami świeckimi stworzyliśmy sieć, która prowadzi 16 centrów edukacyjnych, tzw.

Community Colleges. Młodzi muszą dorastać jako ludzie pokoju i promować pokój”.

Ks. Girish pochodzi z Indii i mieszka w Rangunie od 2016 r. Był świadkiem wybuchu wojny domowej w Mjanmie, przeżył też pandemię Covid i ostatnie katastrofy naturalne. Ludność – jak mówi – doświadczyła „niewyobrażalnych” cierpień, a Mjanma jest „głęboko zraniona”. Jednak jezuita, który poświęcił życie przesiedleńcom i osobom pokrzywdzonym, nigdy nie stracił nadziei, którą nieustannie stara się przekazywać innym.

Nadzieja pokoju

Jezuita mówi też o nadziei. „Mjanma jest zniszczona, zraniona, sparaliżowana i zakrwawiona przez wojnę i przemoc. Ale nasza nadzieja jest taka, że pewnego dnia pokój zwycięży, a ludzie dobrej woli będą mogli dotknąć serc innych bez nienawiści. Ta nadzieja rodzi się z dobrych uczynków, dobrych działań, dobrych myśli, z pozytywności. Taka jest moja nadzieja dla Mjanmy”.

W tym kraju z większością buddyjską, krwawa wojna domowa trwa od czasu wojkowego zamachu stanu w 2021 r. Chrześcijanie stanowią zaledwie ok. 6 proc. ludności i należą głównie do mniejszości etnicznych. Junta wojskowa walczy z różnymi grupami oporu, m.in. armiami mniejszości etnicznych oraz milicjami młodzieżowymi. W niektórych regionach przemoc wymierzona jest szczególnie w wioski chrześcijańskie. Bombardowane są kościoły, szkoły i szpitale. Papież Franciszek i Papież Leon XIV wielokrotnie wzywali do modlitwy za Mjanmę i o pokój.

Za: www.vaticannews.va

Zapowiedzi wydarzeń

42. OGÓLNOPOLSKA PIELGRZYMKA BRACI ZAKONNYCH NA JASNĄ GÓRĘ

Serdecznie zapraszamy wszystkich Braci Zakonnych do Naszej Ukochanej Matki w dniach **15-16 października 2025** roku (środa-czwartek) na 42. Ogólnopolską Pielgrzymkę Braci Zakonnych na Jasną Górę. *Komisja KWPZM ds. Braci Zakonnych*

Program spotkania

TEMAT: Rok Święty wezwaniem do dziękczynienia i odnowy życia konsekrowanego.

PATRON PIELGRZYMKI: Brat Kalikst Kłoczko OFMCap

15 października (środa)

09.30 Jutrznia – Kaplica Różańcowa – prowadzenie: Bracia Cystersi Opactwo Wąchock

09.45 Konferencja – Kaplica Różańcowa – Istotne elementy nauczania Ojca Świętego Franciszka o życiu konsekrowanym - Prof. Dr hab. Andrzej Derdziuk OFMCap

11.00 Msza św. Kaplica Cudownego Obrazu – przewodniczenie i homilia: Prof. Dr hab. Andrzej Derdziuk OFMCap, oprawa liturgiczna: Bracia Paulini

15.00 Koronka do Miłosierdzia Bożego (Bazylika) – Bracia Kapucyni;

po koronce przedstawienie postaci Patrona Pielgrzymki: Brata Kaliksta Kłoczki, Prof. Dr hab. Andrzej Derdziuk OFMCap Droga Krzyżowa (na wałach jasnogórskich) - rozważania stacji: Br. Fabian Stanisław OP

NIESIENIE KRZYŻA:

Z Bazyliki do Stacji I - Bracia Franciszkanie (Prowincja Niepokalanego Poczęcia NMP, św. Franciszka z Asyżu oraz św. Jadwigi), Pauliści i Dominikanie, do Stacji II - Bracia Salezjanie, Michalici i Misjonarze Krwi Chrystusa, do Stacji III - Bracia Pallotyni, Franciszkanie (Prowincja Wniebowzięcia NMP oraz Matki Bożej Anielskiej), i Synowie Najświętszej Maryi

Niepokalanej, do Stacji IV - Bracia Sercanie, Bracia Serca Jezusowego i Pasjonisci, do stacji V - Bracia Redemptoryści, Orionisci i Augustianie, do Stacji VI - Bracia Kamilianie, Pijarzy i Bonifratrzy, do Stacji VII - Bracia Albertyni, Bazylianie i Bracia Chrystusa Cierpiącego, do Stacji VIII - Bracia Werbiści, Jezuci i Bracia Pocięzyciele, do Stacji IX - Bracia Karmelici, Karmelici Bosi, Franciszkanie Konwentualni i Saletyni, do Stacji X - Bracia Salwatorianie, Kapucyni, Duchacze i Filipini, do Stacji XI - Bracia Benedyktyni, Cystersi, Guanellianie i Józefici, do Stacji XII - Bracia Oblaci, Kameduli, Sercanie Biali, i Marianie, do Stacji XIII - Bracia Misjonarze Św. Rodziny, Chrystusowcy, Klaretyni i Kanonicy Regularni, do Stacji XIV - Bracia Szkolni, Kombonianie, Marianisci, Zmartwychwstańcy i Bracia z pozostałych zgromadzeń, do Bazyliki - Bracia Paulini i Mali Bracia Jezusa;

- wspólna fotografia (przy pomniku Św. Jana Pawła II)

16.30 Spotkanie przy kawie (Dom Pielgrzymy)

19.00 Nabożeństwo październikowe - Różaniec (Kaplica Cudownego Obrazu)

21.00 Apel Jasnogórski (rozważanie apelowo: Br. Bernard Kluczkowski OSPPE - Definitor Generalny Zakonu Paulinów)

16 października (czwartek)

08.30 Jutrznia - Kaplica Różańcowa - prowadzenie: prowadzenie: Bracia Cystersi Opactwo Wąchock

- sprawy organizacyjne
09.30 Konferencja - Kaplica Różańcowa - p. prof. Monika Przybysz - UKSW Warszawa - „Szanse i zagrożenia związane z używaniem mediów elektronicznych przez osoby konsekwowane (smartfon za klauzurą) cz. II”

11.00 Msza św. - w Kaplicy Cudownego Obrazu - przewodniczenie i homilia - Bp. Piotr

Kleszcz OFM Conv., Biskup pomocniczy Archidiecezji Łódzkiej, oprawa liturgiczna: Bracia Paulini

Zakończenie pielgrzymki

WARSZTATY PRAWNE NA JASNEJ GÓRZE

14 paź 2025: Aktualne problemy instytutów życia konsekrowanego w aspekcie prawa kanonicznego i świeckiego

Słowa powitania - o. Arnold Chrapkowski OSPPE

9.00 -10.00 Sala Papieska

Panel 1. Cz. I.

Wybrane zagadnienia dotyczące prawa pracy oraz relacji pracowniczych
Różne sposoby zatrudniania pracowników w kontekście szans i zagrożeń wynikających z danej formy zatrudnienia;
Wybrane aspekty związane z czasem pracy;

Praktyczne przykłady zastosowania przepisów Kodeksu pracy dotyczących egzekwowania obowiązków pracowniczych, prowadzenie rozmów dyscyplinujących;
Budowanie przyjaznego miejsca pracy w oparciu o wartości sprzyjające efektywnej współpracy - w ramach realizacji obowiązku przeciwdziałania mobbingowi w miejscu pracy;

Niepożądane zjawiska psychospołeczne tj. dyskryminacja, molestowanie, mobbing - jak rozwiązywać najtrudniejsze z problemów w miejscu pracy;

Zakończenie zatrudnienia - rozwiązywanie umów o pracę, przykłady różnych przyczyn rozwiązania umowy, kompletowanie materiału dowodowego.



Prowadzący: p. Monika Zborowska, p. mec. Kornel Kowalski

10.00-10.30 - Przerwa kawowa

10.30-11.30 Sala Papieska

Panel 1. Cz. II. Kontynuacja

Wybrane zagadnienia dotyczące prawa pracy oraz relacji pracowniczych

Prowadzący: p. Monika Zborowska, p. mec. Kornel Kowalski

12.00 - Msza św. (Kaplica Matki Bożej)

14.00 -15.30 Sala Papieska

Panel 1. Cz. III. Kontynuacja + dyskusja

Wybrane zagadnienia dotyczące prawa pracy oraz relacji pracowniczych

Prowadzący: p. Monika Zborowska, p. mec. Kornel Kowalski

15.30-16.00 - Przerwa kawowa

16.00-17.30 Sala Papieska

PANEL 2. Cz. I. Aktualne zagadnienia dotyczące wyłączenia z instytutu zakonnego

Zasadnicze aspekty postępowania dotyczącego legalnego przebywania poza instytutem, indultu eksklaustracji, wyjścia oraz wydalenia z instytutu zakonnego w kontekście norm kanonicznych i aktualnej praktyki Stolicy Apostolskiej i instytutów, ze szczególnym uwzględnieniem kompetencji właściwych przełożonych.

Prowadzący: ks. Marek Stokłosa SCJ, ks. Rafał Kamiński CSMA Środa - 15. 10. 2025 r.

9.00 -10.00 Sala Papieska

Panel 2. Cz. II. Kontynuacja + dyskusja

Aktualne zagadnienia dotyczące wyłączenia z instytutu zakonnego

Prowadzący: ks. Marek Stokłosa SCJ, ks. Rafał Kamiński CSMA

10.00-10.30 - Przerwa kawowa

10.30-11.30 Sala Papieska

PANEL 3. Cz. I. Cyberzagrożenia w działalności instytutów zakonnych

Internet obszarem działania cyberprzestępców. Cyberbezpieczeństwo poszczególnych zakonników, domów zakonnych oraz instytucji przez zakony prowadzonych.

Prowadzący: ks. Arkadiusz Domasz SDB, p. Łukasz Skibniewski

12.00 - Msza św. (Kaplica Matki Bożej)

14.00 -16.00 Sala Papieska

Panel 3. Cz. II. Kontynuacja + dyskusja
Cyberzagrożenia w działalności instytutów zakonnych

Prowadzący: ks. Arkadiusz Domasz SDB, p. Łukasz Skibniewski

16.00 - Kawa

Warsztaty przeznaczone są dla przełożonych wyższych, przełożonych wspólnot, ekonomów prowincji i wspólnot instytutów męskich i żeńskich oraz innych osób zainteresowanych powyższą tematyką.

Informacje organizacyjne:

Koszt szkolenia: 160 PLN

UWAGA! Tę wpłatę należy dokonać na konto Konferencji Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich w Polsce, Skwer Kard. Stefana Wyszyńskiego 6, 01-015 Warszawa: 25 1600 1068 1847 7675 9000 0020 maksymalnie do 10.10.2025, zaznaczając w tytule przelewu: „Zgromadzenie: imię i nazwisko uczestnika/uczestników”

1 LISTOPADA NADANIE ŚW.

JANOWI HENRYKOWI NEWMANOWI Cor TYTUŁU DOKTORA KOŚCIOŁA

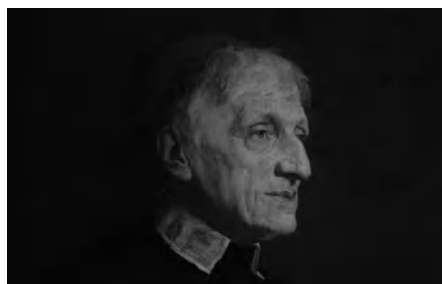
1 listopada Leon XIV nada św. Janowi Henrykowi Newmanowi Cor tytuł Doktora Kościoła. Zapowiedział to sam papież w krótkim pozdrowieniu przed modlitwą „Anioł Pański”, jaką odmówił po Mszy św. dla uczestników Jubileuszu Katechetów na Placu św. Piotra w Watykanie. Ojciec Święty wyjaśnił, że Newman „w decydujący sposób przyczynił się do odnowy teologii i do zrozumienia doktryny chrześcijańskiej w jej rozwoju”.

Drodzy Bracia i Siostry!

Serdecznie pozdrawiam was wszystkich, którzy uczestniczyliście w tej jubileuszowej celebracji, przeznaczonej dla katechetów i katechistów, w szczególności tych, którzy dzisiaj zostali ustanowieni dla tej posługi. Wraz z wami pragnę przesłać

serdeczne życzenia dobrej posługi katechetom, katechetkom oraz katechistom i katechistom całego Kościoła, rozsianego po świecie! Dziękuję wam za waszą posługę dla Kościoła. Módlmy się za nich, w szczególności za tych, którzy pracują w bardzo trudnych warunkach. Niech Bóg błogosławi was wszystkich!

Pozdrawiam pielgrzymów z diecezji Vicenza wraz z ich biskupem oraz inne grupy wiernych przybyłe z różnych krajów.



W tych dniach tajfun o wyjątkowej sile przeszedł nad różnymi terytoriami Azji, w szczególności nad Filipinami, Tajwanem, Hongkongiem, regionem Guangdong i Wietnamem. Wyrażam bliskość dotkniętym społecznościom, zwłaszcza najuboższym, i modlę się za ofiary, zaginionych, liczne rodziny przesiedlone, bardzo wiele

osób, które doświadczyły trudności, a także za ratowników i władze cywilne. Wszystkich zachęcam do zaufania Bogu i do solidarności. Oby Pan dał siłę i odwagę do przezwyciężenia wszelkich przeciwności.

Z radością ogłaszam, że 1 listopada br. w ramach Jubileuszu Świata Edukacji nadam tytuł doktora Kościoła św. Janowi Henrykowi Newmanowi, który w decydujący sposób przyczynił się do odnowy teologii i do zrozumienia doktryny chrześcijańskiej w jej rozwoju.

Teraz powierzmy się wstawiennictwu Maryi Panny. Niech Ona, która była Matką i pierwszą Uczennicą Jezusa, wspiera dzisiaj zaangażowanie Kościoła w głoszenie wiary.

Za: www.vaticannews.va

REKOLEKCJE DLA PRZEŁOŻONYCH ZAKONNYCH PROWADZONE PRZEZ O. KRZYSZTOFA DYRKA SJ

W dniach 24-29 listopada zapraszamy przełożonych męskich i żeńskich wspólnot zakonnych na rekolekcje w domu rekolekcyjnym franciszkanów w Centrum Św. Maksymiliana w Harmężach.

Rekolekcje będzie prowadził znany rekolekcjonista i były prowincjał jezuitów o. dr Krzysztof Dyrek SJ. Rekolekcje będą miały charakter warsztatowy, a więc obok konferencji i wspólnej modlitwy przewidziana jest także praca w grupach.

CENTRUM
Św. Maksymiliana

REKOLEKCJE DLA PRZEŁOŻONYCH
O POSŁUDZE PRZEŁOŻONEGO WE WSPÓLNOŚCI
- forma warsztatowa -

Termin:
24 - 29 listopada 2025

Prowadzący:
o. Krzysztof Dyrek SJ

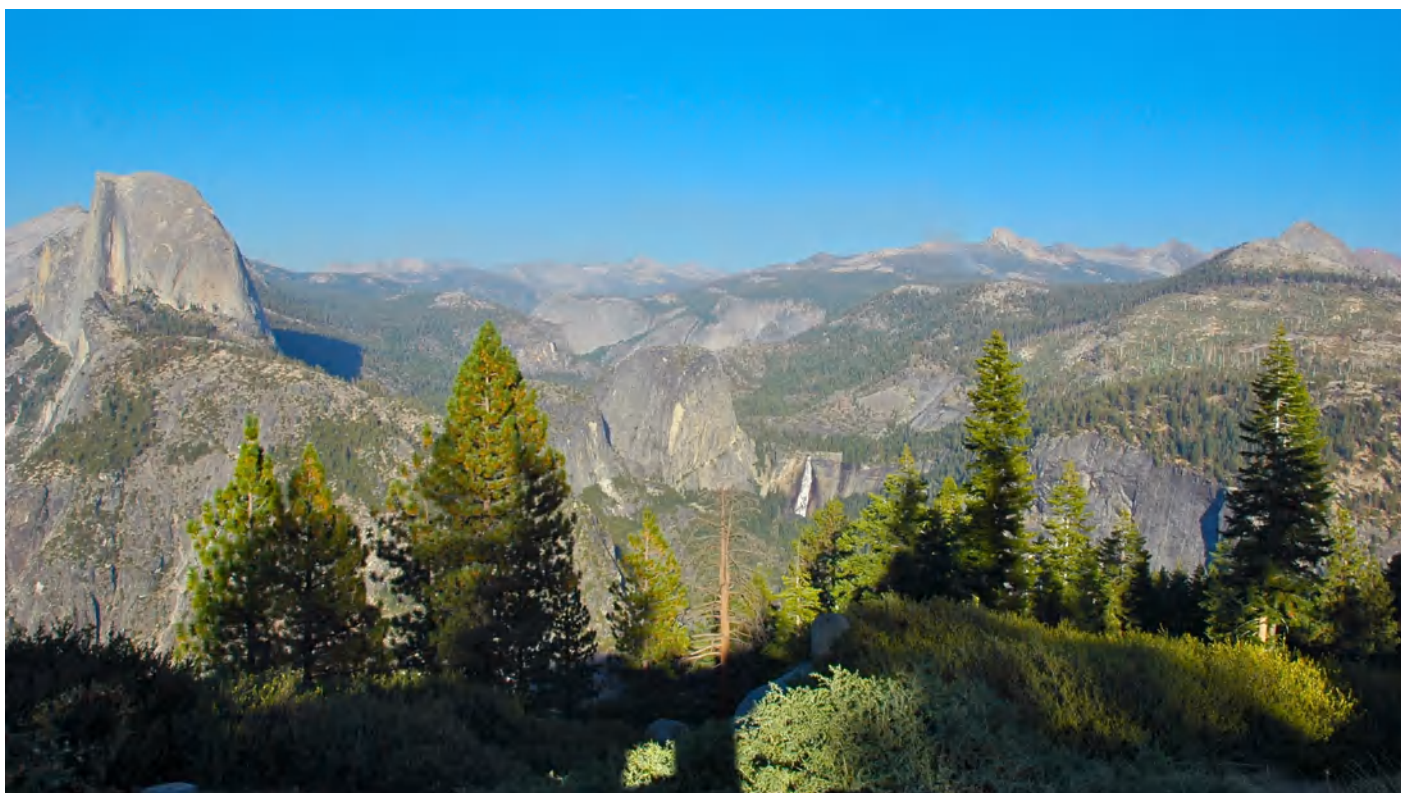
Miejsce:
Centrum
Św. Maksymiliana
w Harmężach

W programie:
codzienna Eucharystia
adoracja
konferencje
praca w grupach

rezerwacja: 519 703 238
lub biuro@centrumkolbe.pl

Zapisy: biuro@centrumkolbe.pl lub tel. 519 703 238

Świat jest Boski



Yosemite Park – USA

Odeszli do Pana

ŚP. KS. BOLESŁAW ZADORA SDS (1949-2025)

Z głębokim smutkiem i nadzieją na zmartwychwstanie zawiadamiamy, że 22 września 2025 roku zmarł nasz współbrat śp. ks. Bolesław Zadora SDS (1949–2025), który przez ponad pięć dekad służył Kościołowi na trzech kontynentach jako kapłan salwatorianin, misjonarz i duszpasterz. Uroczystości pogrzebowe odbyły się w sobotę 27 września w kościele Matki Bożej Śnieżnej w Tokarni (województwo małopolskie).

Biogram

Bolesław Zadora urodził się 5 lipca 1949 roku w miejscowości Tokarnia, w województwie małopolskim. Na chrzcie świętym otrzymał imiona Bolesław Tadeusz. Wychowywał się w wielodzietnej rodzinie, mając siedmioro rodzeństwa: trzech braci i cztery siostry. Już od najmłodszych lat posługiwał jako ministrant. Bp Karol Wojtyła udzielił mu sakramentu bierzmowania w czerwcu 1962 roku.

Edukację rozpoczął w szkole podstawowej w Tokarni. Po ukończeniu siódmej klasy, w wieku czternastu lat, został przyjęty do Niższego Seminarium Ojców Bernardynów w Kalwarii Zebrzydowskiej. Po ukończeniu dziewiątej klasy w Kolegium Serafickim w Kalwarii w 1965 roku, zwrócił się z prośbą o przyjęcie do nowicjatu Polskiej Prowincji Salwatorianów. 2 sierpnia 1965 roku rozpoczął nowicjat Towarzystwa Boskiego Zbawiciela w Bagnie na Dolnym Śląsku, a rok później złożył tam śluby zakonne.

Studia filozoficzno-teologiczne ukończył w Wyższym Seminarium Duchownym Salwatorianów w Bagnie. Świecenia kapłańskie przyjął 23 maja 1974 roku w Trzebini w Małopolsce z rąk bp. Stanisława Smoleńskiego.



Ks. Bolesław Zadora, po święceniach kapłańskich został skierowany do wspólnoty zakonnej w Dobroszycach na Dolnym Śląsku, gdzie pełnił funkcję wikariusza i katechety w parafii pw. św. Jadwigi Śląskiej. Pragnąc realizować swoje powołanie jako misjonarz, zwrócił się do przełożonych zakonnych z prośbą o możliwość wyjazdu na misje do Afryki. Po ukończeniu odpowiedniego kursu przygotowawczego, w 1977 roku rozpoczął prace misyjną w diecezji Nachingwea w

Tanzanii, gdzie posługiwał przez cztery lata.

Ze względu na stan zdrowia, zagrożonego uwarunkowaniami klimatycznymi, w 1981 roku został przeniesiony do Stanów Zjednoczonych, do domu zakonnego w Merrillville w stanie Indiana. Od października 1983 roku rozpoczął posługę w Teksasie jako jeden z pierwszych polskich salwatorianów. Przez ponad trzy dekady pełnił tam różne funkcje zakonne, w poszczególnych kadencjach był m.in. konsultorem, ekonomem a także przełożonym wspólnoty zakonnej. Z oddaniem służył lokalnej społeczności, głosząc Chrystusa Zbawiciela swoim życiem zakonnym i kapłańskim. Przez wiele lat był proboszczem parafii pw. Zwiastowania Najświętszej Maryi Panny w miejscowości St. Hedwig (nazwa pochodzi od św. Jadwigi Śląskiej), leżącej na terytorium metropolii miasta San Antonio. Cieszył się dużym szacunkiem wśród wiernych, a także uznaniem duchowieństwa tamtejszej archidiecezji oraz sympatią współbraci.

Ze względu na pogarszający się stan zdrowia, w czerwcu 2025 roku, ks. Bolesław Zadora wrócił do Polski z przynależnością do domu zakonnego w Więciórce w pobliżu rodzinnej Tokarni. Zmarł 22 września 2025 roku, w 76. roku życia, 59. roku życia zakonnego i 51. roku kapłaństwa. *opracował ks. Dariusz Jasuba SDS*
Za: www.sds.pl

SYMPOZJUM DLA OSÓB KONSEKROWANYCH

CODZIENNA POSŁUGA PRZEŁOŻONYCH ZAKONNYCH I ICH RAD

istota, trudności oraz poszukiwanie dróg odnowy życia zakonnego

15 listopada 2025 (sobota)

Aula Jana Pawła II
ul. Bpa Edmunda Nowickiego 2 | Gdańsk-Oliwa

Program:

- 8.00 **Msza święta** (kaplica seminaryjna)
pod przewodnictwem ks. abp. Tadeusza Wojdy, metropolity gdańskiego
- 9.00 **Konferencja I**
o. dr Łukasz Woźniak OFMCap
– *Istota życia zakonnego*
- 10.15 **Konferencja II**
o. Roman Hernoga OCD
– *Natura posługi władzy w instytutach zakonnych*
- 11.20 **Przerwa kawowa**
- 11.50 **Konferencja III**
s. dr hab. Bożena Szewczuł, prof. UKSW
– *Współczesne trudności w odnalezieniu sensu życia zakonnego*
- 13.00 **Obiad**
- 14.00 **Konferencja IV**
o. dr Robert Leżohupski OFMConv
– *Współpraca przełożonych (wyższych i lokalnych) z ich radami według KPK/1983 i prawa własnego Zgromadzenia*
- 15.05 **Podsumowanie i wnioski**

Zapisy: do 30 października
s. Miriam, tel. 694 100 746